Nr. 67. **Czwartek, 23 Marca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Józefa Szelińskiego, właściciela dóbr, na prezesa, zaś ks. Cyryla Paczowskiego, gr. kat. proboszcza, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bohorodczanach.

Obwieszczenie.

Z powodu zmniejszenia się zarazy pysko-racicowej w powiatach: Borszczowskim, Czortkowskim, Husiatyńskim i Zaleszczyckim, uchyla się tutejsze rozporządzenie z dnia 28 lutego b. r. l. 17.641 i zezwala na odbywanie targów i wyprowadzanie nierogacizny z tych powiatów.

Miejscowości w tychże powiatach położone, w których jeszcze panuje zaraza pysko-racicowa, pozostają aż do wygaśnięcia tam zarazy zamknięte dla ruchu zwierząt racicowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

Historya nadużyć w bankach włoskich wstąpiła w nowe stadyum: jak doniosły wczorajsze depesze, p. Giolitti przedłożył parlamentowi włoskiemu — zarówno Izbie deputowanych jak senatowi — sprawozdanie komisyi rządowej z przeprowadzonej przez nią rewizyi w bankach emisyjnych, i postawił zarazem wniosek, aby Izba posłów wybrała z łona swego komisyę, któraby zajęła się zbadaniem, czy i o ile wplątane są w sprawę wykrytych nadużyć w banku rzymskim, osobistości polityczne. Do chwili, w której nie będziemy mieli już w rękach przynajmniej wyczerpującej treści sprawozdania komisyi rządowej, nie podobna wyrobić sobie należytego wyobrażenia o samej sprawie bankowej; wlecze się ona już od lat dziesięciu przez wszystkie kadencye parlamentu włoskiego i żadne z następujących po sobie ministerstw nie miało odwagi, nawet za cenę niemiłych przejść, wprowadzić tę sprawę na drogę wiodącą do rozwiązania jej, odpowiadającego potrzebom kraju. Względy parlamentarne i chęć osłaniania pewnych osobistości, brały zawsze przewagę nad względami na dobro państwa, a ponieważ z tem łączyła się jeszcze nadzieja, iż wszystko uda się załatwić po cichu, i że po cichu powiedzie się wprowadzić rzecz na tory normalne, — klejono więc lepiono, tuszowano stosunki, jako się dało a sprawa przybierała tymczasem rozmiary, o jakich może nawet nie mieli pojęcia ci, którzy bali się wystąpić energicznie ze stanowczem zakończeniem takiego procederu. Zrobił to dopiero p. Giolitti a przedłożone przez niego sprawozdanie komisyi rządowej z rewizyi banków, do którego najlepszym komentarzem jest przedsiębrane jeszcze przed kilku tygodniami aresztowanie gubernatora rzymskiego banku, p. Tanlongo, i kasyera jego, p. Lazzaroni, dalej aresztowanie dyrektora oddziału kredytowego w ministerstwie handlu, p. Monzilli, i postawienie w stan oskarżenia zmarłego niedawno posła de Zerbi'ego, — dowodzi, iż zabrał się do rzeczy z całą energią, z całem przeświadczeniem o ważności sprawy i o odpowiedzialności, na nim ciążącej. Dla tego, chociaż nie mamy jeszcze dokładnych dat ani cyfr, które sprawozdanie komisyi rządowej wydobyło na jaw, chociaż nie możemy wyrobić sobie należytego wyobrażenia o samej sprawie, — wiemy dzisiaj już jedno: to mianowicie, że sprawa nadużyć bankowych, ta sprawa, która była przez długie lata wielką zaporą w rozwoju kredytu i handlu włoskiego, zostanie wreszcie stanowczo usuniętą i że Włochy będą mogły w końcu wstąpić już istotnie na drogę porządnego, systematycznego gospodarstwa pieniężnego. Prócz tego jednak ten nowy zwrot we włoskiej sprawie bankowej ma jeszcze jeden rys charakterystyczny; jestto mianowicie jego polityczna strona.

Gdy p. Giolitti zarządził śledztwo w banku rzymskim, a rezultatem tego śledztwa był rozkaz prokuratora aresztowania wymienionych wyżej urzędników: w parlamencie włoskim natychmiast wywiązała się długa i zacięta rozprawa, podczas której chciano z pewnej strony usilnie zrobić z tej sprawy bankowej włoską sprawę panamską. Energia p. Giolittiego, który stanowczo się temu oparł, ocaliła wówczas Włochy od nowej klęski; p. Giolitti przyrzekł, że rząd — nie oddając sprawy ankiecie parlamentarnej — sam ją najdokładniej zbada, że winnych odda sądowi, a z postępowania swego złoży parlamentowi sprawozdanie. Większość zaufała p. Giolittiemu, i — nie zawiodła się: oto ma już przed sobą sprawozdanie, które samo wyczerpuje największą część przyrzeczenia danego przez prezesa gabinetu.

Pomimo to — nie można się nawet łudzić inną nadzieją — dyskusya, która rozpoczęła się w poniedziałek w parlamencie włoskim, będzie i długą i zaciętą i dla obecnego gabinetu niebezpieczną. W senacie, — dopóki nowe mianowania senatorów nie przysporzą gabinetowi p. Giolittiego stanowczych zwolenników, — nie ma gabinet ten zupełnie pewnej większości, a liczne wypad-

---

49)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

IX.

(Ciąg dalszy).

Półsłówka tu i ówdzie rzucane doszły do uszu Władysława i zelektryzowały go. Pojął on, że najpierwszym obowiązkiem jego było teraz ocalić sławę Jadwigi, jak ona ocaliła mu życie. Termin ślubu zbliżał się a jedna może Jadwiga oczekiwała go z niepokojem, bo ona jedna okiem kochającej kobiety dostrzegała nieraz z przerażeniem, że pomimo pozornego zdrowia, Władysław do normalnego stanu nie wrócił. Brak dawnego zapału do marzonej niegdyś pracy, częste i silne rozdrażnienia nerwowe, objawiające się to niezwykłem podnieceniem, to apatyą, a przytem zawsze jakaś rozpaczliwa nuta, dźwięcząca w urywanych wyrazach rzucanych jej w odpowiedzi, wówczas, gdy ona, pragnęła wznowić dawne marzenia o przyszłem szczęściu wspólnego życia, — wszystko to przejmowało ją nieopisaną trwogą.

Tłumiła ją wszakże przemocą, nie zwierzając się nawet przed matką. Uczucie jej dla Władysława nie osłabło w niczem, zmieniło tylko poniekąd swój kształt pierwotny. Podczas gdy pierwej, zwracało się ono ku niemu, pełne zachwytu, jako ku temu, który w jej oczach był uosobieniem woli, nauki, prawości, który kiedyś miał zabłysnąć na świeczniku, zajaśnieć rozgłośną wiedzą, — teraz podstawą główną jej miłości stało się rzewne współczucie, złączone silnie z przeświadczeniem, że ona staraniami swemi ocalając to życie, winna teraz była otoczyć je opieką, opromienić uśmiechem pogody, natchnąć siłą woli, do równowagi przywrócić.... Ażeby to módz uczynić, Jadwiga kształciła w sobie samej wolę, — wyrabiała w sobie ową pogodę ducha, która na świadomości przebytego cierpienia oparta, nie cofa się lękliwie przed przypuszczeniem możliwych w przyszłości ciosów, lecz się przygotowywa na nie, hartując siły. — Gdy przypuszczenie takie przeniknęło czasem jej duszę, raniąc boleśnie, ona nie odwracała myśli, lecz prostując się, jakby z grożącem niebezpieczeństwem wcześnie zmierzyć się chciała, okiem jaśniejącem siłą postanowienia, spoglądała w przyszłość.

— A choćby nawet.... — szeptała, — choćby nawet spotkać mię miało to największe nieszczęście, choćby on — Władysław — miał być chory.... ciężko chory, — czyż dlatego ja mam się cofnąć? opuścić go?... Wszak ta jego choroba, to wyczerpanie sił, nastąpiło w znacznej części dlatego, że pracował zbyt szybko, zbyt gorliwie, z myślą o mnie i dla mnie.... Nie opuszczę go nigdy! nigdy!...

I z tem postanowieniem stanęła na ślubnym kobiercu, pewna sił swoich, niemal spokojna, a przygotowana na wszystko.

Przygotowana — a jednak! Myśl sama cofa się przerażona w obec wspomnienia chwil później przebytych i sztywnieje, jak wzrok pociągany ku przepaści....

Z piersi Jadwigi, falującej przyspieszonym oddechem, wydobyło się ciężkie westchnienie. Uklękła i załamała dłonie.

— Boże! Boże! — jęknęła — dlaczego wszystkie uczucia moje szły zawsze na marne? dlaczego każdą chwilę szczęścia musiałam okupić nadludzkiem niemal cierpieniem? dlaczego wszystkie postanowienia i marzenia wszystkie rozbijały się zawsze o siłę jakby fatalną, niszczącą?...

Mimowoli te pytania wyrywały się z duszy, dziś z większą siłą niż kiedykolwiek, chociaż Jadwiga wiedziała dobrze, że odpowiedzi na nie nie znajdzie. W powieściach tylko, nie w życiu, cnota otrzymuje nagrodę a kara ściga zawsze występek. W życiu częściej zbrodnia pozostaje bez kary, a zasługa bez nagrody, jakby dla wskazania wierzącym, iż sprawiedliwość nie jest z tego świata....

Żebyż przynajmniej zagłuszyć wspomnienie!... Ale nie! wraca ono ciągle jak zmora, ze zdwojoną siłą, odświeżając wrażenia dawne. Bezwiednie oczy Jadwigi podniosły się znowu ku portretowi i oderwać się nie mogły od tych rysów tak pięknych, szlachetnych, wyrażających myśl jasną i wielką dobroć serca.

A jakże się one zmieniły później, — z jakim wyrazem dzikiej rozpaczy i uniesienia patrzyły na nią te same oczy ukochane!

Uczta weselna skończyła się.... Zostało po niej Jadwidze wspomnienie tłumu i wielkiej wrzawy, która ją ogłuszała, odbierała przytomność. Mnóstwo znajomych i krewnych zjechało się na tę uroczystość, że szczupłe mieszkanie pani Domirskiej zaledwie ich pomieścić mogło. Z roztargnieniem słuchając życzeń, Jadwiga spozierała ciągle na męża, który wszakże zdawał się spokojny, chociaż milczący był i blady bardzo. W kościele, w chwili przysięgi, mówił cicho, niewyraźnie, głosem zdławionym, co ją przeraziło. Wkładając pierścionek na jej palec, uścisnął ją bardzo mocno. Ale ręka jego paliła gorączką. Uścisk ten jeszcze teraz ją pali....

Nareszcie!... Wyszli wszyscy, — ostatnim uściskiem i błogosławieństwem matki pokrzepiona, wbiegła Jadwiga do saloniku, w którym czekał na nią, on — Władysław, mąż jej ukochany, ku któremu wyrywała się cała jej istota.... Nareszcie! po tylu latach oczekiwania, walk, strapień i przejść ciężkich. Należą już do siebie, na zawsze — nierozdzielnie! W tej chwili wszystkie złe przeczucia pierzchnęły z jej duszy. Oto przed nią szczęście — już je chwyta i nie puści!...

Stanęła w progu. Salonik nie wielki, oświetlony w tej chwili jasno, a cały zapełniony kwiatami. To matka, chcąc jej niespodziankę zrobić, przybrała ten pokój cały, ulubionymi jej białymi kwiatami, wśród których przebłyskiwały płomyki świec, odbijając się jaskrawo w dużem zwierciadle, zawieszonem naprzeciw wejścia.

Stała w miejscu, nie śmiejąc się ruszyć.... Wbiegłszy ujrzała siebie w odbiciu zwierciadła — piękną jak marzenie. W białej sukni, z rozpuszczonymi włosami o złotawym połysku, które spadały bujne na ramiona i okalały twarzyczkę białą, różową, o oczach szafirowych, rozpromienionych w tej chwili, o ustach rozchylonych uśmiechem nadziei....

I nagle uśmiech pierzchnął, blask oczu niknął, twarz bladła śmiertelnie a cała postać smukła, gibka, która przed chwilą zdawała się wybiegać w objęcia ukochanego, prostowała się sztywnie, wyprężała, jakby pod wpływem okropnego wrażenia....

Te światła, te kwiaty! — i ona w tem odbiciu, biała.... jak umarłe szczęście....

Władysław wyszedł ku niej, zwolna, bardzo wolno. Zachwiał się, o stół się oparł i znowu po chwili szedł, otwierając ramiona. Był blady bardzo, ale się uśmiechał smutnie....

Na jego widok, bolesne wrażenie pierzchło. Z okrzykiem długo tłumionego uczucia Jadwiga podbiegła ku niemu i składając ręce na piersiach przygarnęła się do niego jak dziecko.

On ją ujął w ramiona, usta zimne przycisnął do jej czoła.

— Upragnione szczęście moje!... szepnął....

A ona podniosła główkę, oczyma, pełnemi blasku szukała jego wzroku i wydobywając się nieco z jego objęć, jedno ramię zarzuciła mu na szyję, przychylając usta jego ku swoim, wpółotwartym....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

ki ujemnego głosowania — choćby z ostatnich wzięte czasów — dowodzą, iż wyższa Izba włoska nie najprzyjaźniejszemi przejęta jest dla rządu uczuciami. W Izbie posłów zaś niezawodnie wystąpią na nowo dążności do sprowadzenia całej historyi na tory sprawy panamskiej — depesze donoszą już o takim wniosku Nicotery — a w obec tego, że i p. Crispi i p. Rudini są po stronie przeciwnej gabinetowi, i tu sytuacya nie jest zupełnie pewną. Powodzenie jednak, z jakiem dotychczas p. Giolitti wychodził z licznych zresztą niebezpieczeństw; energia, z jaką opierał się pragnącej go zalać i porwać ze sobą opozycyi, słuszność wreszcie sprawy i świadomość, że to, do czego dąży jest istotnem dobrem Włoch, może i teraz wzmocnią jego stanowisko i pozwolą wybrnąć zwycięsko z kłopotów.

Rada państwa.

(*CCXXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 20 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25.

Izba niezwykle licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Rząd wnosi: uzupełnienie preliminarza budżetu na rok bieżący co do etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych, kwotą 133.000 zł. jako pierwszą ratą na koszta budowli mostu żelaznego na Dunaju pod Stein; trzy projekta ustaw, z których jeden zawiera nową procedurę cywilną, dwa drugie z procedurą tą się wiążą.

Wice-prezes Chlumecky zdaje przewodnictwo na drugiego wice-prezesa Kathreina, poczem Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się wybór prezesa. Wybór odbywa się kartkami po imiennem wywołaniu posłów, co zabiera wiele czasu. Po oddaniu kartek drugi wiceprezydent Kathrein zawiesza posiedzenie na dwadzieścia minut dla dokonania skrutynium. Zagaiwszy je na nowo, oznajmia wynik: oddano 249 kartek, z tych: na Chlumecky'ego 224, białych 24, na Kathreina 1; zaprasza przeto p. Chlumecky'ego, by zajął krzesło prezesa. (*Przeciągłe oklaski z lewicy*).

Prezes Chlumecky, dziękując za zaszczytny wybór, wygłasza dłuższą mowę. (Mowy tej nie podajemy, bo streścił ją obszernie wczorajszy telegram. *Przyp. Red.*)

Prezes oznajmia, że z wielu stron wynurzono mu życzenie, aby przystąpiono zaraz do wyboru wiceprezesa pierwszego i stawia taki wniosek.

Pos. Steinwender oświadcza się przeciw wnioskowi, o którym nie powiadomiono jego stronnictwa, Niemców-narodowców.

Pos. Kaizl oświadcza się przeciw wnioskowi z tego samego względu imieniem Młodoczechów, dodając, że nie należy pozbawiać klubu liczącego 42 posłów sposobności zastanowienia się nad najważniejszemi sprawami, jak n. p. świeżo przy uchwaleniu dotacyi honorowej dla Smolki. Jeśli przemówienie nowo wybranego prezesa ma znaleźć odgłos, powinien prezes unikać takiej bezwzględności względem niektórych klubów.

Pos. Lueger żąda, aby Izba nie zgodziła się na wniosek prezesa, zbyt wyraźnie dowodzący, że to rzecz naprzód ułożona. Zresztą prezes, chcąc stawiać wnioski, powinien złożyć przewodnictwo w ręce wiceprezesa i udać się na swoje miejsce między posłów.

Prezes oświadcza, że prezesowi zawsze służyło i służy prawo stawiać wnioski ze swego miejsca prezydyalnego; podtrzymuje też swój wniosek, aby wybrano pierwszego, a w razie potrzeby tuż potem drugiego wiceprezesa. (Pos. Steinwender: To znowu coś nowego!). Zdaje mi się, że we wniosku moim mówiłem nie o pierwszym, lecz o obu wiceprezesach. Jeśli nie, stawię później wniosek o wybór drugiego.

Izba 175 głosami lewicy, klubu Hohenwarta i Koła polskiego przeciw 75 głosom innych frakcyj uchwala przystąpić do wyboru pierwszego wiceprezesa. Głosowanie dzieje się tak samo, jak przy wyborze prezesa. Oddano kartek 243, z tych na Kathreina 202, na Lienbachera 21, na Madejskiego 5, białych 15: wybrany przeto dotychczasowy drugi wiceprezes Kathrein. (*Oklaski*).

Wiceprezes Kathrein dziękuje za wybór, uważa go za dowód zadowolenia Izby z dotychczasowego sprawowania funkcyj drugiego wiceprezesa i zapewnia o swej objektywności, tudzież o poszanowaniu wolności głosu, przyrzekając równocześnie czuwać nad godnością i powagą Izby; spodziewa się poparcia od wszystkich stronnictw. (*Rzęsiste oklaski zewsząd*).

Prezes czyni wniosek, aby zaraz wybrano drugiego wiceprezesa.

Pos. Steinwender oświadcza, że przed chwilą dopiero dowiedział się od prezesa Koła polskiego o desygnowanym kandydacie; nie ma nic przeciw niemu, ale żąda, żeby wybór odbył się dopiero jutro.

Pos. Lueger dowodzi, że prezes nie ma prawa stawiać wniosków z krzesła prezydyalnego. Wiedząc, że Izba znów uchwali wniosek prezesa, sam oświadcza się przeciw niemu, aby potomność wiedziała, że był przynajmniej jeden członek w Izbie, który znał się na regulaminie. (*Śmiechy* na lewicy).

Pos. Lueger żąda imiennego głosowania nad wnioskiem prezesa. Żądanie nie zyskuje dostatecznego poparcia.

Izba uchwala przystąpić do wyboru drugiego wiceprezesa. Oddano kartek 207, z tych na Madejskiego 184 (*huczne brawa*), na Dawida Abrahamowicza 3, na Abrahamowicza bez imienia 1, na Lienbachera 2, na Blocha 1 (*wielka wesołość — jednogłośnie Bloch wybrany!*) Prezes wzywa pos. Madejskiego do zajęcia miejsce po lewej jego stronie.

Drugi wicepr. Madejski, powitany oklaskami, podziękowawszy za wybór mówi: Proszę przyjąć zapewnienie, że, pomny wielkiej doniosłości obowiązków, nałożonych na prezydyum tego dostojnego ciała, z których coprawda szczupła tylko cząstka na mnie przypada, zwłaszcza gdy wys. Izba na wyższe miejsca prezydyalne zaufaniem swem powołała tak znamienitych i doświadczonych mężów, i pomny wielkiej odpowiedzialności, połączonej z okazanem mi zaufaniem, zawsze starać się będę ze ścisłą objektywnością i bezstronnością spełniać obowiązki moje wedle najlepszej wiedzy i woli. Nakoniec niech i mnie będzie wolno wielce szanownych panów poprosić o życzliwe i łaskawe poparcie, jeżelibym kiedy znalazł się w tem położeniu, że wypadałoby mi sprawować mój urząd. (*Powszechne huczne brawa i oklaski.* — Ze wszech stron przystępują posłowie do p. Madejskiego, aby mu dłoń uścisnąć).

Izba przystępuje do zakończenia obrad nad ustawą finansową na rok 1893 wraz ze sprawozdaniem komisyi o nadzwyczajnych zapomogach dla urzędników.

Pos. Masarzyk na nowo rozwodzi się o czeskiem prawie politycznem, tym punktem wyjścia do rozwiązania kwestyi czeskiej, które jest *conditio sine qua non* pożytecznej pracy parlamentarnej.

Pos. Plener zwalcza pomysł rządowy o zaprowadzeniu podatku taryfowego; dalej oświadcza, że rządowej taryfy dla podatku zarobkowego w projekcie reformy podatkowej żadną miarą przyjąć nie można; poczem przechodzi do kwestyi czeskiej i powiada, że szczerze pragnie pojednania z Czechami, którzy jednak nieprzebytą stawiają zaporę tej myśli, czyniąc ją zawisłą od uznania czeskiego prawa politycznego, chociaż wiedzą dobrze, że Niemcy na tę drogę nigdy, przenigdy wstąpić nie mogą. Mowca pragnie też wspólności pracy z Niemcami-konserwatystami, ale nie może uczynić im ustępstw na rzecz szkoły wyznaniowej. Nakoniec krytykuje znowu program rządowy, a mimo odrzucenia go przez lewicę bierze Rządowi za złe, że go nie broni.

Po przemówieniu sprawozdawcy generalnego pos. Szczepanowskego Izba uchwala ustawę finansową ze zmienionym art. 1., w którym pomieszczono dotacyę honorową dla dr. Smolki na czas od 17 b. m. do końca roku w sumie 5.800 złr.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 m. 45. Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Dr. Smolka wystosował list prywatny do prezydenta Izby Chlumecky'ego z wyrażeniem wdzięczności za tyle zaszczytne dla niego przemówiene w Izbie dep. Dr. Smolka przeprasza Chlumecky'ego, że dłuższą swoją nieobecnością przed ustąpieniem przysporzył mu wiele ciężkiej pracy i prosi o zachowanie go nadal w życzliwej pamięci.

Do dr. Plenera wystosował dr. Smolka następujące pismo: „Wielce szanowny Panie! Przyjmij moje najczulsze dzięki za wniosek, który postawiłeś na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów; tudzież za tak wielce zaszczytną dla mnie przemowę. Proszę, abyś zechciał swoim panom kolegom klubowym wynurzyć moje najczulsze podziękowanie za sympatyczne manifestacye pod pańskiem przewodnictwem. Proszę równocześnie o życzliwość nadal, jak też i ja zawsze o Panu ze szczerym szacunkiem wspominać będę".

Nowy prezydent Jan baron Chlumecky urodził się w 1834 w Zadarze. Po ukończeniu studyów prawniczych w Wiedniu wstąpił do służby państwowej, w której dość szybko otrzymał rangę zastępcy prokuratora Państwa w Bernie. Po upadku Schmerlinga i instalowaniu ministerstwa Belcrediego, Chlumecky opuścił służbę rządową i dał się wybrać do sejmu morawskiego, w którym zorganizował opozycyę przeciw federalistycznym tendencyom Belcrediego. Gdy przyszło do steru t. z. *Bürgerministerium* został Chlumecky radcą Dworu przy namiestnictwie morawskiem, zrezygnował jednak z tej posady po powołaniu do steru hrabiego Potockiego. Dnia 25 listopada 1871 otrzymał nominacyę na ministra rolnictwa w gabinecie hrabiego Auersperga, a dnia 20-go maja 1875 objął w tymże gabinecie tekę handlu po Banhansie, którą dzierżył aż do czasu objęcia steru rządowego przez hrabiego Taaffego dnia 12-go sierpnia 1879. Przy sposobności ustąpienia z Rządu otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda. Od roku 1880 należy on nieprzerwanie do Rady państwa, piastując mandat z miasta Berna. D. 2. października 1885 został wybrany drugim wice-prezydentem, a po ustąpieniu hr. Ryszarda Clam-Martinitza, d. 30 października 1888, pierwszym wice-prezydentem Izby deputowanych. Po nowych wyborach do Izby deputowanych w r. 1891, powołano go ponownie na godność pierwszego wice-prezydenta. Wybrany obecnie prezydentem, złożył mandat członka prezydyum niemieckiej zjednoczonej lewicy, który dzierżył od lat wielu.

Pierwszy wice-prezydent Izby, deputowany dr. Teodor Kathrein, adwokat z Hall (w Tyrolu), liczy obecnie 51 lat wieku. W maju roku 1883 został po raz pierwszy wybrany do sejmu tyrolskiego, którego członkiem jest do tej chwili. Do Rady państwa należy od grudnia roku 1883. Fungował jako generalny referent budżetu i budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Dnia 16-go kwietnia 1891 został wybrany 218 głosami na 246 głosujących, drugim wiceprezydentem.

Drugi wiceprezydent dr. Stanisław Madeyski urodził się r. 1841 w Sieniawie. Studya gimnazyalne ukończył w Rzeszowie, a prawnicze w Krakowie i we Lwowie. W roku 1866, będąc auskultantem sądowym, złożył egzamin na doktora praw, we dwa lata później został mianowany adjunktem sądowym, a w r. 1870 (za ministra Potockiego) został powołany do galicyjskiego departamentu Ministerstwa sprawiedliwości, gdzie pracował przeważnie w sekcyi prawodawczej.

---

4)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„La vie privée de Michel Teissier" par Edouard Rod. Paris 1893).

(Ciąg dalszy).

Bianka wyjechała. Państwo Teissier zostają razem, i z listu, który Michał pisze do przyjaciela Mondet, widzimy, jaki obecnie jest ich stosunek. Stało się, jak sobie Zuzanna życzyła, ale Michał skarży się na nią przed przyjacielem. Sądził, że w całej tej sprawie okaże się więcej kobietą, a ona ma postawę i sposób bycia obrażonej królowej. Sądził, — w chwilach, gdy myślał, że kiedyś ta ostateczność nastąpić musi — że gdy Zuzanna całą prawdę będzie wiedziała, iż będzie lepszą dla niego, więcej pobłażliwą, że będzie się starała ze zwykłą swoją inteligencyą wpływać na niego w sposób tkliwy, łagodny, z dobrocią, której tyle miała w sercu na cudzą niedolę. Stało się inaczej; była okrutną, nielitościwą, ironiczną i nieprzebłaganą. Jedyną jej myślą jest zerwać z Bianką zupełnie, stanowczo... niech ludzie co chcą mówią. Pisać do niej? nie! nigdy! za wszystko, co cierpiała należało jej się wynagrodzenie, i wziąć je musi.... „Jaki stosunek mój teraz będzie z Zuzanną?.... co za życie, z pamięcią o tem, co nas dzieli? Och! ta pamięć, połączona z żalem, jaki mamy do siebie, bo i ja mam żal do niej.... Była w swojem prawie, ale nie powinna była posuwać się do okrucieństwa. Zręczniejby było z jej strony okazać się wspaniałomyślną, bo ja nie jestem z tych, których biorą siłą. Od trzech dni nie mówimy z sobą tylko to co trzeba koniecznie. Gdy wracam z biura, witają mnie zimno, jak obcego, którego znosić trzeba, bo nie można wyrzucić go za drzwi. Dzieci nawet zdają mi się zmienione, biedne małe, czują coś, i biorą mimowolnie stronę matki. W około mnie ożywcze ciepło przywiązania wygasło.... Możesz sobie wyobrazić jak jestem nieszczęśliwy".

List kończy się zapowiedzią rychłego przybycia do Annecy. Teissier musi wziąć urlop, bo pracować nie może, nie ma siły.

W Izbie zapanowało zdziwienie ogromne, gdy się dowiedziano, że Teissier pragnie urlopu, chce urządzić sobie wakacye na miesiąc prawie przed końcem sesyi. Partya jego miała zostać bez dowódcy, bez głowy; on, taki potrzebny, w najgorętszym czasie, rzucił ją.... Zauważono jednak, że zmienił się bardzo ostatniemi czasy, i uwierzono, że jest zapracowany śmiertelnie, znużony i wyczerpany. Nigdy jednak nie okazał tyle elokwencyi, co w ostatnich czasach, i przyjaciele zachwycali się nim, tą siłą woli, która nim powodowała. W gruncie rzeczy, Michał prawie sam nie wiedział, co mówi.... był jak w gorączce, czasem na pół przytomny. Najwięcej opierającym się wyjazdowi jego był niejaki de Thornes, przyjaciel Michała i zastępca, który z wielkim niepokojem myślał o tem zastępstwie.... Jak tu sobie rady dać bez Teissiera! De Thornes wymógł na nim, że w razie kłopotu wezwie go do Paryża głosować, jeżeli tego będzie potrzeba.

Pojechał, zabierając żonę i dzieci, nie szukać zapomnienia, bo tego, wiedział, że nie znajdzie, ale przynajmniej aby ukryć swoją świeżą ranę przed okiem ludzkiem, aby cierpieć w samotności.

Zamieszkali w tym samym domku w pobliżu Annecy, w którym przebyli lato za ostatniej tutaj bytności; domek obrośnięty dzikiem winem z ogrodem schodzącym w dół aż do brzegu jeziora, na którym łódź się kołysała. Wtedy Michał i Zuzanna chodzili ręka w rękę, szczęściem opromienieni, a w około nich biegały dwie dziewczynki, Anna i Laurencya, w towarzystwie bony lub Bianki Estève, gdyż była ona wtedy z niemi. Miała lat szesnaście i po odrze, którą ciężko przebyła, wymizerniała bardzo, wydawała się o wiele młodszą. Zuzanna wtedy czuła, że ludzie przypatrują się im, mówią o ich szczęściu i dumną była z tego. Jakże się to dziś zmieniło! Ona tuła się sama po ogródku, przypatrując się zabawie dzieci, a Michał błądzi gdzieś także samotnie po okolicy, aby jak najmniej być w domu. Ciężka atmosfera zapanowała w tem kółku rodzinnem! Czasem Teissier wychodził w towarzystwie przyjaciela swego Mondet, który daje wielki dowód przyjaźni, towarzysząc Michałowi na owych przechadzkach, bo jest ciężki, tyje i tchu mu brak.

Na takich przechadzkach, Mondet usiłuje rozmaitymi sposobami nawrócić przyjaciela. Jednak ponury smutek Michała nie ustępuje; życie, które teraz wiedzie, przy boku żony, z którą jest gorzej niż w nieporozumieniu, gnębiony w uczuciu swem, ujarzmiony obowiązkami, które mu obrzydły, nie może być swobodnem. A ta żona! Kiedy Mondet staje w jej obronie, Michał żżyma się i wybucha goryczą.

Zniechęcenie opanowuje go całkowite. Nie chce nic już... bo nie mogąc posiadać jedynej rzeczy, której pragnie, wszystko mu się obojętnem stało...

Mondet staje się coraz natarczywszy:

— „Uczyniłeś tyle dobrego, i jeszcze uczynić możesz!... Jeżeli pozwolisz sobie, aby cię prąd unosił, utracisz siły...

— „Dobrego? woła Michał z niedowierzającym ruchem — dobrego?...

— „Czy może staniesz się sceptykiem, ty także?... Ach kobiety, kobiety!... najlepsze nawet złego są powodem!...

— „Dobrego? powtarza Teissier. Ach! mój drogi, pełen jestem wątpliwości w tym względzie!...

I mówi dalej, dotykając po jednej wszystkich bolesnych ran swego nowego życia:

— „Oto już więcej niż sześć lat upływa jak poświęcam się odbudowaniu sił społecznych i zasad konserwatywnych... Ale obecnie, kiedy stałem się jedną z ofiar tych zasad, jakże dotkliwie czuję wszystko co jest fałszem, nieludzkiem i okrutnem w tym ustroju świata, którego obrońcą się uczyniłem... Jak rozumiem tych, którzy walczą przeciw tym zasadom, bo cierpię z ich powodu!... Ładu pragnąłem, ładu... Nie wiedziałem jakiemi ofiarami dochodzi się do tych rzeczy... I w jakim celu?... na co sprzeciwiać się naturze?... czemu stawiać jej prawa?... czyż nie zwycięża ona zwykle nad nami?...

„Mondet przerywa:

— „Uważaj, mowi, jeszcze krok, a....

„....A będę wyjęty z pod praw moralności, religii?.. to chcesz powiedzieć? Doprawdy, zapytuję się czasem sam siebie, czy nim już nie jestem.... Nie całkiem jednak, bo trzymam się jak mogę, co ludzkie, uchodzi przedemną, ale zostaje mi Bóg, który jest zawsze....

— „Trochę daleko, wtrąca Mondet.

— „Czuję go bliżej, od czasu jak cierpię.... To słabość, powiesz. Być może. Ale mniejsza o to, jeżeli ta słabostka czyni mnie silniejszym.... Tak, Bóg, Kościół, religia, widziałem dotąd w tem wszystkiem tylko maszyny socyalne, siły, przydające się do utrzymania porządku.... Teraz, znajduję, że mają inną racyę bytu... cóż chcesz? Potrzebuję czemuś ufać..."

Mondet nie odpowiada; będąc innych przekonań nie chce drażnić przyjaciela.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wówczas pisywał wiele do organów fachowych i zamierzał habilitować się w Wiedniu jako docent prywatny dla austryackiej procedury cywilnej. Gdy dr. Glaser objął tekę sprawiedliwości, powrócił dr. Madeyski do Galicyi, wystąpił ze służby rządowej i osiadł w roku 1872 jako notaryusz w Liszkach pod Krakowem. W roku 1875 przeniósł się w tym samym charakterze do Brzeska, gdzie w roku 1876 wybrano go burmistrzem. Dnia 30 czerwca 1879 otrzymał mandat do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich Bochnia-Brzesko. Wkrótce potem habilitował się w Krakowie na docenta prywatnej procedury cywilnej. W roku 1885 powołano go po raz wtóry do Ministerstwa sprawiedliwości, poczem otrzymał nominacyę na profesora Uniwersysetu krakowskiego. W roku 1885 wielka posiadłość rzeszowska wybrała go deputowanym do Rady państwa. Obecnie dzierży mandat z miast Biała-Nowy Sącz. Dr. Madeyski ma oprócz tego mandat sejmowy.

Klub młodoczeski postanowił głosować za przedłożeniem o kolejach podolskich. P. Błażek, złożył w tej mierze deklaracye. Jedynie p. Vaszaty we własnem imieniu oświadczył się przeciw przedłożeniu.

KRONIKA

Lwów, 22 marca.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Jan Lidl powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Hr. Stanisław Badeni**, wyjechał wczoraj do Wiednia, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Izby panów.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Starem mieście, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 28 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Losowanie posagów z fundacyi miejskiej imienia Arcyks. Gizeli. Sprawa wyborów ściślejszych do Rady miejskiej. Sprawienie przyborów gimnastycznych dla szkół ludowych. Sprawa dalszej dzierżawy poboru państwowej akcyzy rogatkowej.

— **Posiedzenie Sekcyi literackiej** w Kole literacko-artystycznem odbędzie się jutro, we czwartek w lokalu „Koła“ o godzinie 8 wieczorem. Dr. H. Biegeleisen mówić będzie o najnowszych objawach w literaturze spółczesnej.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się dnia 24 b. m. koncert gal. Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem dyrektora Rudolfa Schwartza. Początek z uderzeniem godziny $7^1/_2$ wieczór.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 4 z południa w biurze Towarzystwa wzajemnego kredytu, ul. Wałowa l. 14 w mezzaninie.

— **P. Piotr Macukiewicz**, dyrektor tutejszego zakładu karnego dla mężczyzn obchodził w dniu 1 b. m. 40-letni jubileusz swej służby, podczas której zdobył zarówno uznanie przełożonych jak i szacunek i sympatyę kolegów i podwładnych. W dniu jubileuszu urzędnicy zakładu, ze starszym dyrektorem p. Hołdasiewiczem na czele, jakoteż dozorcy więźniów w odpowiednich przemówieniach złożyli mu serdeczne życzenia, ofiarując cenne i piękne upominki. Następnie składali jubilatowi życzenia radca Dworu Zdański, urzędnicy sądowi, jakoteż bardzo liczne koło znajomych i przyjaciół, czczących niezwykłe osobiste jego zalety.

— **Stowarzyszenie opieki** nad uwolnionymi więźniami we Lwowie, odbyło w tych dniach walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa radcy Dworu starszego prokuratora Państwa, p. Franciszka Zdańskiego. Przewodniczący otwierając zgromadzenie, zaznaczył między innemi pocieszający fakt. iż od kilku lat liczba zbrodniarzy stale się zmniejsza i że fundusz żelazny stowarzyszenia przewyższa już dzisiaj kwotę 28 tysięcy zł., co pozwoli przystąpić do kreowania tak potrzebnego u nas domu poprawy dla nieletnich przestępców. Fundusz żelazny stowarzyszenia wynosi teraz 5.244 zł.; stowarzyszenie opiekowało się w r. ub. 24 uwolnionymi więźniami: godnem uwagi i uznania, że ani jeden z nich recydywie przestępczej dotąd nie uległ. Zarząd utrzymano przy nowych wyborach w składzie dawnym.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego**. W piątek, dnia 24 marca b. r., o godzinie 7 wieczór odbędzie się w sali Towarzystwa prawniczego (ul. Karola Ludwika l. 3 II piętro), wykład kierownika budowy pałacu sprawiedliwości c. k. inżyniera ministeryalnego p. Franciszka Skowrona: „O ostrożnościach przy budowie i urządzeniu więzień.“

— **Stowarzyszenie nauczycielek.** Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się dnia 25 marca, w sobotę o godzinie 11 rano w lokalu własnym, Rynek l. 10.

O godzinie 10 rano odprawi ks. dyrektor Stopczyński Mszę świętą na intencyą stowarzyszenia w kościele PP. Benedyktynek obrz ormiańskiego.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, 23 b. m., pogadanka dr. Tadeusza Sternala. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi w piątek, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczór, p. profesor doktor Józef Nussbaum odczyt na temat „Życie organizmu“. Z powodu przypadającego w sobotę święta, odczyt odbędzie się wyjątkowo w piątek.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia kupców i przemysłowców odbyło się dnia 19 b. m. Na zgromadzeniu tem wybrano: sekretarzem Słojowskiego Józefa, zastępcą sekretarza Ślimakowskiego Maryana, skarbnikiem Calderoniego Juliusza. Następnie wybrano wydział z grona członków samoistnych, w skład którego wchodzą pp.: Bardasz Ferdynand, Chrząstowski Piotr, Gudiens Antoni, Winiarz Ludwik, Wrześniowski Zygmunt i Zacharyasiewicz Walery, oraz zastępcy pp.: Christianus Karol i Gebhard Edward. Wydział z grona członków pomocników wybrano w następującym składzie, pp.: Bażant Władysław, Dekański Ludwik, Eminowicz Stanisław, Hess Franciszek, Klecan Bronisław, Langner Jan, Łuszczyszyn Józef, Sten Józef, Szydłowski Stanisław, Zubik Roman; zastępcy pp.: Chładek Franciszek, Doryk Michał, Pawłowski Jan, Piątkowski Stanisław, Schayer Eugeniusz.

— **Z „Sokoła“.** Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbędzie się w piątek, dnia 24 b. r. o godzinie 7 wieczór w sali „Sokoła“.

W sobotę, dnia 25 marca b. r. odbędzie się ku uczczeniu 26 rocznicy założenia „Sokoła“ wieczorek dla członków i ich rodzin, i osób przez nich wprowadzonych, z którego dochód przeznacza się na budowę drugiej sali gimnastycznej. W program wieczorku wchodzą produkcye „Kółka śpiewackiego“, śpiewy solowe panny J. Ludwig i K. Bojarskiego, deklamacye i ćwiczenia gimnastyczne wzorowych zastępów, a to: ćwiczenia wolne, które mają być wykonane podczas I zjazdu morawsko-szląskiego Związku Towarz. gimnastycznego w Bernie, woltyże na stole wszerz, ćwiczenia na drążku i budowanie piramid.

Bilety po cenie 50 ct. za krzesło i 30 ct. za wstęp na salę nabywać można w kancelaryi „Sokoła“ od dnia 22 b. m. godziną 6—8 wieczorem. Początek o godz. 6 wieczór.

Po wieczorku odbędzie się w górnych lokalnościach „Wieczornica“, na którą zapisywać się można najdalej do piątku 24 b. m. godz. 8 wieczorem. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Wstęp na „Wieczornicę“ tylko za biletami.

— **Wybory w Lutni.** Na zgromadzeniu odbytem dnia 20 b. m. wybrani zostali: prezesem, R. Makarewicz; zastępcami, Wł. Slawiczek i A. Ardan; dyrygentami, St. Cetwiński i Wł. Wszelaczyński; zastępcą, E. Urbanek; do wydziału weszli: panie Tyniecka, Haninczakowa i Titzowa, pp. dr. Czerny, Guberski, Hubl, Weinreb, Spysz i Drexler. Do komisyi rewizyjnej wybrano: Witoszyńskiego, Mazurkiewicza i Stankiewicza. Sekretarzem został p. Spysz obrany.

— **Wyjątkowa nędza.** Przy ulicy Żółkiewskiej nr. 115 mieszka żona zarobnika Regina Bodak z trojgiem małych dzieci, w najokropniejszej nędzy. Mąż jej Stanisław Bodak leży w szpitalu, sparaliżowany. Polecamy tę biedną rodzinę względom serc miłosiernych.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Gabryszewski, rodem z Krosna w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca lutego 1893 r. nadano depesz: rządowych bezpłatnych 127, w służbie poczty i telegrafu 1.834, zapłaconych rządowych i prywatnych 69 382. Nadeszło depesz: rządowych bezpłatnych 115, w służbie poczty i telegrafu 6.745, zapłaconych rządowych i prywatnych 74 365; przetelegrafowano 201.485 depesz; przeszło zatem przez linie galicyjskie 354.053 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 34.377 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 21 marca do 12 w południe dnia 22 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 1,8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —3,1°C., najwyższa +0,4°C. wczoraj po południu, najniższa —5,6°C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał kilkakrotnie śnieg

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 23 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby podniesie się do —0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad śnieg nieznaczny.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy nabieraniu wody ze studni, znajdującej się na podwórzu domu pod l. 8 przy ulicy Źródlanej, wpadł wczoraj wieczorem dozorca tego domu Władysław Benhard, czyli Bonert, do owej studni i utonął, nim go domownicy wydobyć zdołali. Wypadek, jak się zdaje, nastąpił skutkiem nieostrożności Bonerta, który nałogowo oddawał się pijaństwu. Ciało nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

= **Oszust** około 17-letni, blondyn, szczupły, trochę ospowatej twarzy, od kilku dni uwija się po domach, wyłudzając datki wrzekomo dla chorego a ubogiego ucznia II gimnazyum, Strelitza. Ponieważ uczeń tego nazwiska wcale nie uczęszcza do rzeczonego gimnazyum, przestrzegamy czytelników przed tym młodocianym oszustem.

— **Stan zdrowia Włodzimierza Spasowicza**, jak donoszą z Petersburga, poprawił się o tyle, że p. Spasowicz mógł w tych dniach brać udział w posiedzeniu Rady adwokackiej.

— **Zaręczyny.** *Słowo* dowiaduje się, iż w Wenecyi odbyły się w tych dniach zaręczyny panny Maryi hr. Branickiej, córki Władysława i Julii z hr. Potockich, z księciem Zdzisławem Lubomirskim, synem Jana Tadeusza i Maryi z hr. Zamoyskich.

— **Don Juan Valera**, nowo mianowany ambasador hiszpański przy Najw. Dworze jest znany nie tylko ze swej działalności dyplomatycznej, ale słynie w swej ojczyźnie także jako znakomity literat. Don Juan Valera urodził się dnia 18 października 1824 r. w Cabrze, w prowincyi Kordubie. Ojciec jego był oficerem marynarki, w końcu kontradmirałem. Matka pochodziła z rodu margrabiów Paniega, siostra jej wyszła za marszałka Pelissiera, księcia Małakowa. Don Juan odbył studya na Wszechnicy w Grenadzie i w 22 roku życia wstąpił do służby dyplomatycznej, jako sekretarz ambasad, hiszpańskiej w Neapolu. Ztamtąd w r. 1850 przeniósł się do Lizbony, w r. 1854 do Drezna, gdzie się obznajomił z piśmiennictwem niemieckiem, następnie przez lat 5 redagował dziennik *El contemperáneo.* W gabinecie Alvaredy piastował krótki czas urząd ministra handlu, potem aż do wojny r. 1866 był posłem Hiszpanii przy Związku niemieckim w Frankfurcie. Powróciwszy do kraju, po rewolucyi r. 1868, był krótko ministrem oświecenia. Potem znowu przez lat kilka poświęcał się wyłącznie pracom literackim. Pod koniec r. 1870 należał do deputacyi, która się udała do Florencyi, celem zaproszenia księcia Aosty na tron hiszpański. W tym czasie został mianowany senatorem i wybrany przez Akademię Umiejętności sekretarzem generalnym. Z kolei potem sprawował urząd posła w Lizbonie, w Waszyngtonie i Brukseli, podróżował po południowej Ameryce, zkąd główny organ stronnictwa liberalnego *Imparcial*, zasilał cennemi studyami polityczno-obyczajowemi o tych dawnych osadach hiszpańskich. Od dziesięciu lat znowu jako literat przebywał w Madrycie, gdzie stał także na czele pomnikowego wydawnictwa jubileuszowego *El centenario*, poświęconego pamięci Krzysztofa Kolumba.

Napisał dotychczas 20 tomów dzieł beletrystycznych, powieści, krytyk i rozpraw. W powieści reprezentuje Don Juan Valera kierunek idealistyczny. Najbardziej znane są: „Pepita Jimenez“, „Komandor Mendoza“ i „Donna Luz“.

— **Wynalazki Polaków.** „Académie Parisienne des Inventeurs“ udzieliła tytułu członka honorowego Wojciechowi Kwiatkowskiemu z Poznania i nagrodziła wielkim złotem medalem jego przyrząd, zabezpieczający śpiących w letargu od strasznej śmierci żywcem pogrzebanych. Przyrząd ten składa się z rury żelaznej 4-calowej, w której tłok, naciśnięty przez sprężynę spiralną, odcina trumnę od powietrza zewnętrznego. Drążek, przytwierdzony do sprężyny, łączy się z systemem dźwigni, tak skombinowanych, że najsłabszy ruch głowy lub rąk powoduje rozluzowanie sprężyny, a tem samem tworzy komunikacyę trumny z powietrzem zewnętrznem i wysuwa wiechę sygnalizującą. Założenie aparatu nie nasuwa żadnych trudności, gdyż wewnętrzna część przyrządu ustawia się przed przykryciem wieka, rura zaś po złożeniu trumny do grobu. Koszt przyrządu nie przenosi 18 marek. Sprawozdanie Akademii zaznacza ważność tego wynalazku wobec przewidywanej epidemii, która, osłabiając organizm, często może spowodować letarg, a przepisy sanitarne zalecają spieszne chowanie zmarłych. Również medal złoty Akademii paryskiej otrzymał Witold Kleceński z Kowna, za sikawkę strażacką systemu klapowego, o podwójnem działaniu, odznaczającą się bardzo prostą i mocną budową, oraz wielką wydajnością przy małych rozmiarach.

— **Drzewo krwiożercze** znajduje się na wyspie Madagaskarze. Pień tego drzewa, około 8 stóp wysoki, ma formę ostrokręgu uciętego. Słodka, lepka ciecz, silnie upajająca, wydziela się z wierzchołka, wygiętego w kształcie misy. Z wierzchołka tego zwieszają się ogromne liście w rodzaju liści agawy, tylko zagięte w róg, którego część zagięta nasadzona jest kolącymi haczykami. Liście te mają do 12 stóp długości, a do 4 stóp szerokości. Nieco poniżej liści mieści się szereg włochatych, zaostrzonych w końcach wąsów zielonych, każdy do 8 stóp długości. Pomiędzy liśćmi i wąsami znajduje się sześć białych przezroczystych kleszczy, długich na 5 stóp, a znajdujących się w ciągłym ruchu. Drzewu temu oddaje pokłony dzikie plemię Widokasów, które mu nawet z ludzi składa ofiary. Wybierają zwykle ku temu kobietę, którą zmuszają do wdrapania się na drzewo i napicia znajdującej się tam cieczy. Skoro upojona chce zeskoczyć z drzewa, kleszcze zaczynają ściskać ją ze straszną siłą, a liście zamykają się i ostatecznie rozgniatają ofiarę. Wtenczas po drzewie cieknie wspomniana ciecz i miesza się z krwią ofiary; na tę ciecz rzucają się dzicy a upiwszy się nią, zaczynają szaloną orgię. Po upływie pewnego czasu drzewo przyjmuje swoją dawną postać a z nieszczęśliwej ofiary pozostaje tylko skruszony szkielet. Wiele zwierząt leśnych staje się zdobyczą tej krwi żądnej rośliny. Drzewo-ludojad, oprócz Madagaskaru, znajduje się jeszcze i na niektórych wyspach australskich. Opis powyższy podaje pismo naukowe francuskie *La Nature*.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we środę, po raz pierwszy „Już go mam“, krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego. — Jutro, we czwartek, po raz trzeci „Barbara Radziwiłłówna“, opera w 4 aktach z prologiem Henryka Jareckiego.

Premium artystyczne. Dyrekcya Towarzystwa sztuk pięknych otrzymała zawiadomienie z Paryża od artysty-sztycharza Jasińskiego, że rozpoczęto już druk sztychu z obrazu mistrza Matejki „Ogłoszenie konstytucyi 3go Maja“, przeznaczonego na premium dla akcyonaryuszy wspomnianego Towarzystwa. Reprodukcya przedstawia się wspaniale. Oprócz premium z obrazu Matejki, wydano także drugą kolorową reprodukcyą z obrazu Fałata „Polowanie w Nieświeżu“ dla akcyonaryuszy zamieszkałych w Królestwie Polskiem; o ile jednak będzie starczyć zapas, będą mogli akcyonaryusze korzystać i z tego premium.

Za rok 1891 wydało Towarzystwo jako premium, chromolitografię, była przeto wcześniej gotową i rozesłaną, taki bowiem rodzaj reprodukcyi nie wymaga tak wiele pracy i czasu jak sztych.

(c) **Numizmatyka.** Z prawdziwem zajęciem przypatrujemy się wzrostowi literatury numizmatycznej w Czechach. Niedawno temu, bo przed laty pięciu, powstało wspólną pracą kilku ludzi wielkie dzieło, zawierające spis i opis monet i medali czeskich wspaniałego zbioru Donebaura, wkrótce zaś potem pojawiła się cenna praca Fiali jako uzupełnienie i zokrąglenie poprzedniego dzieła. Początek wróżył dobrze o przyszłości. Jakoż mamy znowu przed sobą 2 zeszyty dzieła Klemensa Cermaka z Czasławia, c. k. konserwatora i prezesa towarzystwa muzealnego „Pszczoły Czasławskiej“, pierwszego poważnego dzieła z zakresu numizmatyki czeskiej w języku czeskim. *Mince (Monety) Královstvi Ceského za panováni rodu Habsburského od roku 1526*, taki bowiem jest jego tytuł, winny żywo zająć zarówno badaczy na tem polu, jak tych, którzy monety zbierają. Rozpoczyna je autor wiadomością o urzędzie tak zwanych najwyższych mincmistrzów w Czechach i ich wylicze-

niem aż do r. 1783, w którym urząd ten zniesiono, następnie przystępuje do zestawienia monet wybitych za panowania każdego króla, dając zarazem opis ich systematyczny i sporządzony wedle dzisiejszych wymagań naukowych. Obejmie Cermak dziełem swem, jak już tytuł wskazuje, tylko monety z czasów panowania Habsburgów w Czechach, w zeszytach więc dotychczas wydanych zajęły go monety Ferdynanda I, Maksymiliana II i Rudolfa II, słowem monety z lat 1526—1612. Dodać wreszcie należy, że dzieło to tak dla nauki pożądane, wyposaża autor w bardzo ładną szatę zewnętrzną, że drukuje je na wspaniałym papierze i ilustruje rycinami pięknie wykonanemi zarówno w tekście, jak i na licznych tablicach, dodanych do każdego zeszytu. Życzyćby należało, ażeby dalsze zeszyty ujrzały jak najprędzej światło dzienne.

Dwa pierwsze zeszyty swej pracy przysłał autor w darze Zakładowi nar. im. Ossolińskich.

Konkurs muzyczny. Komitet warszawskiego Towarzystwa muzycznego, powołany przez zapis testamentowy ś. p. Józefa Kurjerowa, do wynagrodzenia najlepszego dzieła muzycznego, kierując się treścią §. 47 rzeczonego testamentu z dnia 22 marca 1874, postanowił nagrodzić w roku bieżącym utwór najlepszy z pomiędzy kompozycyj wydrukowanych lub wykonanych w ostatniem sześcioleciu, t. j okresie, jaki dzieli kolej konkursów muzycznych, testamentem określonych. Rozebrawszy szczegółowo, łącznie z zaproszonymi artystami muzycznymi, godniejsze uwagi kompozycye z pomienionego wyżej okresu czasu, komitet z pomiędzy dwóch utworów, w tajnem głosowaniu wyróżnionych, mianowicie: Władysława Żeleńskiego muzyki baletowej z op. „Goplana“, który na 13 głosujących otrzymał głosów 7, — Zygmunta Noskowskiego: Psalm: „Kto się w opiekę“, który otrzymał głosów 6, — nagrodę w ilości 180 rubli, stanowiącej odsetki od funduszu wieczystego 3000 rubli, przyznał Władysławowi Żeleńskiemu za muzykę baletową do opery „Goplana“. Nagroda ta została przyznaną na posiedzeniu komitetu, odbytem stosownie do woli testatora w dniu jego imieniu, t. j. dnia 19 b. m. W obradach sądu konkursowego uczestniczyli: ze strony komitetu pp.: A. Fejst, M. Hertz, E. Marx, A. Münchheimer, W. Piątkowski, A. Poliński, A Rajchman i G. Roguski; z pomiędzy artystów zaproszonych pp.: Stanisław Ciechomski, J. Kleczyński, P. Maszyński, A. Michałowski i J. Stattler.

Jan Reszke z Monaco powrócił do Paryża, gdzie występuje w operze; spiewał już Proroka a w tych dniach po raz pierwszy ukaże się publiczności paryskiej w roli Lohengrina.

„Potępienie Fausta“ Berlioza. Teatr w Monte Carlo wystawił po raz pierwszy dramat liryczny w pięciu aktach i dwunastu obrazach Hektora Berlioza, uscenizowany przez pana Raula Gunsbourga, dyrektora tegoż teatru. Berlioz zaczął komponować ten utwór już w roku 1845, podczas drugiej swojej podróży po Niemczech. Napisał też libretto, właściwie poemat, czerpiąc doń wątek w *Fauście* Muzykę pisał w wagonach kolejowych, powozach, statkach i t. d. Introdukcyę skomponował w oberży w Passau; w Peszcie, na ulicy, przy świele latarni gazowej, skreślił zwrotki „Pieśni wieśniaków“. W Pradze wstawał wśród nocy dla notowania chóru aniołów i apoteozy Małgorzaty. Za powrotem do Paryża, tworzył dalej, zawsze dorywczo, korzystając z natchnienia, a nawiedzało go ono w domu, w kawiarniach, na spacerach, wśród towarzzstwa. Gdy cała partycya została naszkicowana, Berlioz wykończył ją i uzupełnił, poczem opracował instrumentacyę. Uznawał „Fausta“ za jeden z najlepszych swoich utworów; pomimo to, gdy przyszło do wystawienia go na scenie, maëstro napotkał same trudności i zawody. Dzieło ujrzało światło kinkietów pod koniec listopada r. 1846 w Operze Komicznej i dwa razy tylko zostało wystawione przy pustej do połowy sali. Mistrz nie mógł znaleźć odpowiedniej śpiewaczki dla odtworzenia roli Małgorzaty. Dopiero we dwadzieścia lat potem ustępy z tego dzieła doznały należytego powodzenia; dziś muzycy uważają je za jedno z arcydzieł Berlioza. Była nawet mowa o wystawieniu go w Operze Paryskiej, ale projekt do skutku nie doszedł. Dawano je natomiast w urywkach sześćdziesiąt razy z rzędu, przy pełnej sali, w tearze Châtelet. Utwór Berlioza został wreszcie, wystawiony w całości na małej scenie w Monte Carlo, staraniem jej dyrektora. P. Gunsbourg ucieleśnił, że tak powiemy, liczne ustępy symfoniczne tego dzieła, uzupełnił produkcyami mimicznemi to, co „opowiada“ muzyka, nic nie zmieniając w częściach deklamacyjnych i chóralnych. Fausta odtworzył Jan Reszke, a odtworzył go z namiętnością i uczuciem, niezwykłem nawet u niego. Cudny jego głos chwilami pieścił, to znowu zachwycał siłą i czystością intonacyi. Mefistofelesem, zupełnie oryginalnym, gołowąsym, okrąglutkim, był Melchisédec; Małgorzatą pani Alba. Panna Zucchi przybyła umyślnie z Medyolanu, dla odtworzenia postaci mistycznej pomysłu p. Gunsbourga.

Nowa sztuka. W Londynie w Courtheatre dawano nową sztukę znanego i u nas popularnego autora Pinery, którą on sam nazwał: „oryginalną farsą romantyczną“. Na przedstawieniu był również obecny następca tronu z księciem Jorku. Trzyaktówka „Amazonki“ jest naszpikowana komicznemi sytuacyami i pełną tego, co Niemcy nazywają „Galgenhumor“, choć rzecz się dzieje w najlepszem towarzystwie stołecznem. Drugi akt jest nieco *risqué*, ale sztuka ma tu zapewniony sukces na długie miesiące: Oto treść:

Patrzymy na piękną leśną polanę w parku Overcote, należącym do margrabiny-wdowy *of Castlejordan*, niedaleko Londynu. Margrabina słynie z ekscentryczności: pragnęła mieć synów, a gdy się ich nie doczekała, trzy swoje córki wychowała na chłopaków, wyćwiczyła ich nie tylko w sportach męskich, lecz i w niektórych narowach. Nieboszczyk-mąż zachęcał ją bez wątpienia w tym kierunku, bo na wieść o urodzeniu się pierwszej córki wpadł do pokoju żony i zawołał: „*Dam it!*“ moje serce, straciliśmy cały sezon myśliwski.... straciliśmy za nic!“ Nawet imiona dziewczyn uległy zmianie: lady Noelina jest Noelem, Wilhelmina — Willie, a Tomassina — Tomkiem. Główną instruktorką ich w pływaniu, boksie i t. p. jest stara przyjaciółka domu, Herod-baba, zwana „sierżantem“ Shuter. Już jednak w początku sztuki wyznaje margrabina, że zrobiła prawdopodobnie „melancholijny bigos macierzyński“ z wychowania dzieci — i przekonywa się o tem niebawem. Najstarsza córka, Noelina, bawiła właśnie w Londynie: korzystając ze swobody w męskiem ubraniu, chciała doświadczyć, co się dzieje na Westendzie.... o spóźnionej porze. Cały szereg awantur kończy się burdą uliczną, z której Noelę ratuje kuzyn jej, hr. Literly, nie rozpoznając krewniaczki. Dopiero w apartamencie kawalerskim hrabiego Noela rzuca mu się na szyję, ściska go i błaga, aby „go“ (Noela) odwiózł do „mamy“. Czyni to Litterly i kocha się zawzięcie w odwiezionej.

Nie próżnują siostry Noela. Mimo, że między sobą i z młodzieżą używają frazeologii męskiej, flirtują jednak na zabój. Najśmieszniejszym jest zawadyacki Tomek, która upatrzyła sobie wybranego w osobie hrabiego Tweenwayes, wymokłego dandysa, zniewieściałego mazgaja. Willie, najspokojniejsza z sióstr, zachęca francuskiego hrabiego de Girvala Farsa kończy się tem, że trzej konkurenci, nie mogąc zjednać sobie margrabiny, przedostają się do wnętrza zamku po przez mury i dachy i spadają nagle w sam środek panieńskiej sali gimnastycznej.... Skandal oczywiście! Margrabina odsyła córki do garderobien i rozkazuje im ubrać się, jak Bóg przykazał. Panny wracają w nadobnych tualetach — zasłona kojarzy trzy bliskie małżeństwa.

Artyści i artystki wywiązały się z zadań swych wyśmienicie, publiczność zanosiła się od śmiechu od początku do końca.

Dzieciątko Jezus.

-*b* Pod tem godłem niewinności i niemowlęctwa, zawiązało się od roku w naszem mieście stowarzyszenie pań, którego celem jest opieka nad niemowlętami i starszymi wychowankami stowarzyszenia, pozbawionymi matczynej opieki. Stowarzyszenie to istnieje już — jak to powiedziano wyżej — od roku, lecz dopiero teraz daje znać o sobie szerszej publiczności w sprawozdaniu, które mamy przed sobą, a o którem chcemy właśnie parę słów powiedzieć.

Mało kto może świadom jest tej smutnej prawdy, że w stolicy naszego kraju przychodzi na świat rocznie około tysiąca niemowląt, dzieci ubogich sług i robotnic, — oddawanych w kilka nieraz dni po swojem narodzeniu wiejskim karmicielkom, — oderwanych od piersi matczynej i skazanych w samej jutrzence dni swoich na straszną dolę sieroctwa. Co z temi biednemi dziećmi się dzieje, — jaką otoczone są opieką przez kobiety, które je biorą na mamki, powodowane najczęściej chciwością zysku, — ile ich ginie w nędzy i opuszczeniu, — nalepiej na to zapuścić zasłonę, gdyż bez łzy w oczach na krzywdę, jaka im się dzieje, patrzeć nie można.

Są jednak oczy, które spojrzały śmiało w tę otchłań nędzy i niedoli; są jednak serca, które posiadają nieprzebrany skarb miłości chrześciańskiej; są ręce, które wyciągnęły się z ratunkiem do tych nieszczęsnych a niewinnych dziatek: a to serca i dłonie kobiece! Grono pań naszych, tkniętych niedolą biednych istot, zawiązało się w komitet i powołało do życia towarzystwo dobroczynne pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“. Zadaniem tego towarzystwa jest ratowanie niemowląt, tak ślubnych jak nieślubnych, od zabójczych niebezpieczeństw sieroctwa i podchowywanie ich aż do wieku szkolnego, a zarazem wpływanie na ich rodzicielki, aby nie wypierały się najświętszych uczuć i obowiązków macierzyństwa i w miarę możności czyniły im zadość.

Tak powstał w lutym 1892 „Zakład Dzieciątka Jezus“ przy ulicy Kurkowej nr. 45, oddany pod opiekę sióstr Józefitek i postanowił przyjmować doń dzieci, pozbawione matek, oraz dzieci z matkami tak ubogiemi, że po opuszczeniu szpitala położniczego nie mają przytułku i utrzymania.

I oto, co może zdziałać silna wola, wsparta miłością chrześciańską i tem szlachetnem uczuciem, którego nieprzebrane skarby tylko serce niewieście posiada Stowarzyszenie, o którem mówimy, nie miało dotąd innych funduszów prócz tych. które złożył sam wydział Towarzystwa; nie udawało się do tej chwili o pomoc do ogółu; nie otrzymało ani grosza z funduszów publicznych; a przecież, w ciągu jednego tylko roku utrzymywało własnym kosztem 66 dzieci, samych, lub z ich matkami, a na koszt ich utrzymania złożyło 4267 zł.

Czyż jednak ogół ma poprzestać tylko na tem uznaniu dla działalności komitetu „Dzieciątko Jezus,“ któremu dajemy tu silny i pełen głębokiej czci wyraz? Czyż w obec tej dobroczynnej działalności szlachetnych Samarytanek ma trzymać się na uboczu? Złe mielibyśmy — a całkiem nieuzasadnione o naszym ogóle wyobrażenie, gdyby tak w istocie być miało. Dziś, gdy owoce dobroczynnej działalności pań naszych są tak widoczne, a ich przykład tak pociągający, — społeczeństwo niezawodnie pospieszy tym zacnym usiłowaniom z pomocą i zamanifestuje ofiarność swoją dodatnimi czynami.

Skarbiec Stowarzyszenia jest pusty; sprawozdanie zamyka się niedoborem 37 zł. i apeluje o pomoc do wszystkich serc chrześciańskich w Imię „Dzieciątka Jezus,“ pod którego opiekę oddane zostały te niewinne a tak ciężko i niezasłużenie skrzywdzone przez los istoty! Do was to szczęśliwe matki, cieszące się słodką pociechą z dzieci swoich; do was to, których Bóg obdarzył większymi niż innych dostatkami, do was wreszcie wszystkich, którzy macie w piersiach szlachetne serce a w oku łzę współczucia dla niedoli dziecięcej, wyciągają się rączęta tych nieszczęsnych istot, na których niewinne głowy spadło całe męczeństwo opuszczenia. sieroctwa i nędzy.

Czyż mamy na takie wezwanie pozostać głusi i obojętni?

Oto, skarbnik stowarzyszenia, czcigodny ksiądz Gorazdowski, wikaryusz przy kościele św. Mikołaja, jak drugi Baudouin, wyciąga rękę po datek dla biednych dzieci; oto cały komitet pań. na czele którego stoi dostojna inicyatorka i założycielka tego Towarzystwa, księżna Elżbieta Sapieżyna, a obok niej hrabina Stadnicka. księżna Andrzejowa Lubomirska, pani Jadwiga Liskowa, hrabina Karolina Dzieduszycka i pani Olga Jełowicka, wraz z wydziałowymi, paniami: Niezabitowską, Bobrzyńską, hr. Mierową, hrabiną Borkowską, księżną-Adamową Lubomirską, baronową Błażowską i panią Malwiną Pieńczykowską, — zwracają się do ogółu z prośbą o poparcie ich usiłowań.

A takie poparcie. o które one proszą dla opuszczonych niemowląt, w Imieniu Tego, co sam w lichej urodził się stajence, nikomu przecie uszczerbku w wydatkach nie przyniesie.. Chcąc bowiem zostać członkiem Stowarzyszenia „Dzieciątka Jezus“, należy tylko pod podanym wyżej adresem księdza Zygmunta Gorazdowskiego, przesłać 5 zł. rocznej wkładki. a z tych piątek uzbierają się dziesiątki setki i tysiące, i uzbiera się coś więcej jeszcze, bo przeświadczenie wewnętrzne o spełnieniu dobrego uczynku, i co za tem idzie błogosławieństwo Boże.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 21 marca.

Bezprzykładne powodzenie austryackiej i węgierskiej renty pięcioprocentowej, oraz innych walorów państwowych utrwaliło na długie czasy kredyt Austro-Węgier za granicą, wśród kapitalistów, którzy szukają papierów lokacyjnych. Znaczenie obecnie przeprowadzonej konwersyi nie leży tylko w tem, że wiadomo już obecnie światu o sile finansowej Austryi, lecz nadto, i głównie w zakończeniu panowania pesymizmu we wszystkich prawie klasach naszego społeczeństwa. Jest nadzieja, że nastanie obecnie pora lepsza, odpowiadająca bardziej wszystkim do zawierania transakcyj. Zaufanie do państwowych papierów wróciło. Jesteśmy nawet świadkami pewnej anomalii, gdyż węgierska renta koronowa, przynosząca tylko 4·15 procent, wyżej notuje stosunkowo, aniżeli węgierska złota renta, przynosząca 4·17 procent, tak, że nie tylko premia złota odpada, lecz przeciwnie premia dla papierowej renty zostaje.

Trudności, które się piętrzyły dla przeprowadzenia regulacyi waluty, a o których tak chętnie wszyscy wspominali, w zupełności usunięte zostały. — Faktem jest, że kapitaliści całej Europy subskrybowali 600 milionów podczas emisyi złotej renty. Przyjmując zaś $^2/_3$ na rachunek spekulacyi, to pozostaje jeszcze kwota, która zupełnie pokrywa całe zapotrzebowanie austryackiego Ministra finansów.

Z tych powodów tendencya giełdy jest doskonałą. Wprawdzie kursa oscylują — boć przecie zmieniać się muszą, stosownie do spekulatywnych zakupów, lub też do realizacyjnych, zyskownych sprzedaży — zawsze jednak usposobienie jest niezmienne, pomimo mdłych notowań targów zagranicznych, pomimo zniżki kursu rubla, pomimo różnych tendencyjnych wymysłów ze strony prasy niemieckiej. która popiera usilnie kontrminę berlińską.

Ostatnia nagła *haussa* w kredytach była skutkiem pogłosek co do operacyj przyszłych Zakładu kredytowego — a które na tem miejscu przed kilku już dniami wymieniłem. Pogłoski te, zaznaczające przedewszystkiem fakt objęcia przez tę instytucyę kilku większych fabryk, pochodziły ztąd, że wymieniano jako kandydatów na członków Rady nadzorczej przy zbliżających się wyborach, dyrektorów najznaczniejszych zakładów fabrycznych, a mianowicie: hr. Larischa, wielkiego przemysłowca, barona Gustawa Springer Wittgensteina, generalnego dyrektora praskiego Towarzystwa przemysłu żelaznego, barona Czedika, byłego prezydenta generalnej dyrekcyi kolei państwowej i Maxa Mauthnera, prezydenta wiedeńskiej Izby handlowej. — Obecnie pewnem jest prawie, że wybranym będzie Artur Krupp, właściciel fabryki wyrobów metalowych w Berndorff. Giełda, podając sobie z ust do ust nazwiska wymienionych kandydatów, przywiązywała do nich wielką wagę, gdyż łączyła z temi nazwiskami kupno pewnych fabryk przez Zakład kredytowy. Nie wielu snać zastanawiało się nad tem, że fabryki tej doniosłości dają olbrzymią dywidendę, że zatem w razie zakupna. policzony byłby kapitał stosownie do oprocentowania uzyskanego w papierach lokacyjnych, — olbrzymi. Przestrogi z różnych stron czynione działają bardzo mało na spekulacyę, która niechętnie trzyma się w rezerwie.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 marca: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 5·75 do 6·25, jęczmień 4·75 do 5·50, owies 5·59 do 6·—, rzepak 11·75 do 11·50, groch 6·75 do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·75. nasienie konopne 9·— do 9·25, bób 5· do 5·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 68·— do 73· biała 75·— do 90, szwedzka —·— do —·—, kminek 18· do 19·—, anyż 36·— do 39·— kukurudza stara —·— do —·— nowa —·— do —·—, chmiel — do — spirytus gotowy 12·5 do 12·50. Waranty na wrzesień 14·— do

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań, i raczył przyjąć między innymi: Wiceprezydenta Namiestnictwa p. Lidla, wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyńskiego, wiceprezydenta wyższego Sądu krajowego Żeleskiego, członka Izby panów hr. Romana Potockiego, i generał-porucznika Pilata.

O godzinie 1 po południu Najj. Pan złożył wizytę bawiącemu w Wiedniu księciu Wilhelmowi Luksemburskiemu; o godzinie 2-ej przyjmował na prywatnem posłuchaniu kardynała Herberta Vaughana; w pół godziny zaś później posła Szwajcaryi Aepliego.

Wieczorem odbył się w departamentach cesarskich obiad dworski.

Z Insbrucku donoszą: Jego Ces. Mość przyrzekł, iż w końcu września lub z początkiem października odwiedzi krajową wystawę tyrolską. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zapowiedział również swój przyjazd, nie oznaczył jednak terminu.

Ministrowie hr. Taaffe, marg. Bacquehem i hr. Falkenhayn przyjęli godność honorowych prezesów wystawy.

Nowomianowany przy Najw. Dworze ambasador hiszpański Don Juan Valera wręczył wczoraj w południe Najj. Panu swe listy uwierzytelniające.

Według najnowszych doniesień Izba dep. ma być odroczoną do jesieni w piątek d. 24 b. m.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż na zaproszenie marszałka Czech, księcia Lobkowicza, odbędzie się w piątek w Wiedniu zebranie wszystkich marszałków krajowych, celem poczynienia wspólnych kroków u Rządu, aby na przyszłość Sejmy krajowe miały zapewniony dłuższy i dogodniejszy czas do obrad.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego oświadczył kanclerz Caprivi, że rokowania handlowe z Rossyą nie są jeszcze ukończone. Pogłoski o rozchwianiu się układów są bezpodstawne.

U kanclerza odbył się wieczorek parlamentarny, w którym wzięło udział wielu posłów parlamentarnych i członków ciała dyplomatycznego. Z posłów polskich byli pp. Kościelski i Donimirski. Na wieczorku tym nie mówiono wcale o projekcie wojskowym, i wogóle nie zajmowano się polityką.

Parlament niemiecki obraduje dzisiaj nad wnioskiem centrum w sprawie zniesienia ustawy antyjezuickiej.

Król saski przyjmował wczoraj delegatów międzynarodowej konferencyi sanitarnej, między innymi radcę sekcyjnego Ebnera, i zaprosił ich na obiad. Na wczorajszem pełnem zebraniu konferencyi podnosił holenderski pełnomocnik Rouyssenaer zasługi Austro-Węgier, które podjęły inicyatywę konferencyi i oświadczył imieniem swego rządu, że Holandya zgadza się na wszystkie punkta programu, przedstawione przez Austro-Węgry i Niemcy. Podobne oświadczenia złożyli pełnomocnicy Włoch, Rossyi i Anglii.

Car, przyjąwszy adres św. synodu z wyrażeniem wdzięczności za ofiarowanie ze skarbu funduszów na utrzymanie duchowieństwa wiejskiego, własnoręcznie napisał: „Serdecznie dziękuję św. synodowi za wyrażone uczucia. Będę zupełnie zadowolony, gdy zdołam zabezpieczyć całe duchowieństwo wiejskie“.

Propozycye niemieckie, w sprawie traktatu handlowego, rozpoznawane są właśnie przez komisyę pod przewodnictwem Bungego. *Moskow. Wiedomosti* zaznaczają, iż wszelkie informacye o warunkach traktatu handlowego pomiędzy Rossyą a Niemcami pozbawione są podstawy.

Zamierzoną jest organizacya wystawy nieustającej w Petersburgu z oddziałami: syberyjskim, finlandzkim, kaukazkim, zakaspijskim, „nadwiślańskim,“ słowiańskim i zagranicznym.

Irkucki generał-gubernator opracował projekt zwinięcia rządów gubernialnych i ugrupowania spraw, któremi rządzą, w kancelaryach generał-gubernatorskich.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że cesarz Wilhelm zawiadomił już telegraficznie Papieża o zamiarze przybycia do Rzymu, na co otrzymał również telegraficzną odpowiedź od Ojca św. Nie przeprowadzono jeszcze rokowań co do sposobu, w jaki ma cesarz niemiecki złożyć wizytę Papieżowi. Najprawdopodobniej będzie pragnął Watykan zachowania podobnego ceremoniału, jaki w r. 1888 ułożony został z powodu wizyty cesarza niemieckiego u Papieża.

Według dzisiejszych depesz z Rzymu sprawa bankowa, o której na innem piszemy miejscu, została w Izbie deputowanych załatwiona na razie w myśl życzenia Giolitti'ego. Giolitti ustąpił o tyle, iż zgodził się, aby proponowaną przezeń komisyę parlamentarną powiększyć o dwóch członków, i aby nadać jej nieco szerszy zakres działania, równocześnie jednak zastrzegł, iż komisya ta nie ma wkraczać w atrybucye sądów. Pozostaje jeszcze senat; rozprawa nad kwestyą bankową w senacie ma być przeprowadzona dzisiaj.

W toku dyskusyi nad sprawą bankową we włoskiej Izbie deputowanych, wystąpił z wielką siłą przeciw oszczerstwom rzucanym przez pewną część prasy włoskiej na niektóre osobistości polityczne, były minister Nicotera; on to domagał się także utworzenia ankiety parlamentarnej dla tej sprawy. Wytłómaczenie tego wystąpienia znajdujemy w tem, iż zarzucano Nicoterze, jakoby pozostawał w zanadto ścisłych stosunkach z p. Tanlongo. Także medyolański dziennik *Corriere della sera* przytacza rozmowę swego korespondenta z Nicoterą, który stanowczo zaprzeczał twierdzeniu, jakoby od Tanlonga żądał i otrzymał pieniądze, przyznał wszakże dwie rzeczy: naprzód, że korespondował z Tanlongiem i miał z nim rozmowę „polityczną,“ o której treści nie „nie może“ powiedzieć; powtóre, że przed wstąpieniem do gabinetu Rudini'ego miał długi w sumie 100.000 lirów, które spłacił „z pomocą osób prywatnych.“ Do tej samej osoby prywatnej udawał się Nicotera o pomoc pieniężną, jako minister spraw wewnętrznych, kiedy chciał udaremnić demonstracye 1 maja.

Sprawozdanie inspektorów rządowych z rewizyi banków emisyjnych przedstawia ogromny tom o 700 stronicach; do tomu tego dołączony jest wykaz efektów niepewnych.

Włoska rada stanu jednomyślnie orzekła, że nie ma powodu do wytoczenia postępowania dyscyplinarnego przeciw Bonghiemu za jego znany artykuł w *Nuova Antologia*. Większością głosów odrzuciła Rada stanu rezolucyę, stwierdzającą, iż jej członkowie powinni się powstrzymywać od polemik, dotykających pewnych drażliwych spraw.

Msgr. Cretoni z powodu cierpień nerwowych, na jakie zapadł w ostatnich czasach, nie będzie mógł objąć posady nuncyusza w Madrycie. Nuncyuszem zostanie prawdopodobnie msgr. Segna.

W Rzymie, jak donosi tamtejszy korespondent *Standardu*, krąży pogłoska, że lord Rosebery, angielski minister spraw zewnętrznych, przepędzi Święta Wielkanocne w towarzystwie królowej Wiktoryi we Florencyi. Do pogłoski tej przywiązują w rzymskich kołach wielkie znaczenie, ponieważ lord Rosebery miałby w ten sposób doskonałą sposobność rozmówienia się z ministrami włoskim i niemieckim spraw zagranicznych, którzy będą towarzyszyli swoim monarchom do Florencyi.

Pogrzeb Juliusza Ferryego odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj. Nad trumną w pałacu Luksemburskim przemawiać będzie Ribot w imieniu rządu, Barboux w imieniu senatu, Méline w imieniu Rady generalnej departamentu Wogezów, i Gréard w imieniu Uniwersytetu paryskiego. Na całej drodze od pałacu Luksemburskiego do dworca kolei wschodniej, którędy orszak pogrzebowy ma przechodzić, wojska załogi paryskiej tworzyć będą szpaler.

W kołach parlamentarnych żywy ciągle budzi interes pytanie, kogo większość senatorów wezwie na następcę Ferryego, i komu powierzy obowiązki kierowanta obradami senatu. Największej widoków miałby za sobą senator Magnin; jeżeli zechce zgodzić się na postawienie swojej kandydatury, prawica zdecydowana jest oddać mu swoje głosy. Senator Challemel-Lacour ubiegał się razem z Ferrym o sukcesyę po Le Royerze; obecnie jednak utrzymują, że nie zamierza jako kandydat wystąpić. Proszony, ażeby przemówił na pogrzebie Ferryego, Challemel-Lacour wymówił się od tego zaszczytu, pod pozorem właśnie, że wystąpienie jego wziętoby może za zamiar ubiegania się o krzesło prezydyalne, o czem on teraz wcale nie myśli. Oprócz tych dwóch nazwisk wymieniają także nazwisko Constansa; opowiadają wszakże, że Constans, pragnąc zachować sobie swobodę akcyi na wypadek wszelkich ewentualności, przyjąć nie chce ofiarowanej mu godności. Senator Loubet nakoniec nie jest wcale kandydatem poważnym.

Z Paryża telegrafują, że na ostatniej radzie ministrów zaproponował Bourgeois użycie środków dyscyplinarnych przeciw prezesowi Izby adwokackiej, Du Buit, z powodu jego listu do Ribota. Gabinet nie przychylił się do wniosku ministra sprawiedliwości.

W dzienniku *Petit Journal* oświadcza Andrieux, że rząd zna dobrze owego X, figurującego na liście przekupionych, i może go nazwać kiedy zechce. On tego uczynić nie może i nie powinien.

Podczas gdy rozprawy nad rewizyą konstytucyi belgijskiej przeciągają się w nieskończoność w konstytuancie, obradującej obecnie w Brukseli, socyaliści tymczasem nie próżnują i przedsiębiorą energiczne kroki, aby udowodnić rządowi i stronnictwom, że nie na żarty domagają się powszechnego głosowania. W Brukseli postanowiła rada generalna stronnictwa roboczego ogłosić natychmiast ogólne bezrobocie, skoroby tylko konstytuanta odrzuciła wniosek zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. — W Roubaix znowu przyszło do krwawych rozruchów; socyaliści napadli mianowicie na prywatne zgromadzenie związku katolików, rzucili wśród ogólnego zamięszania o ziemię krucyfiks, a księży i kobiety pobili i pokaleczyli. W mieście panuje oburzenie zaniepokojenie, a niepokój ten udziela się zwolna całej Belgii.

Gladstone wyzdrowiał i już w zeszłym tygodniu przemawiał w Izbie gmin. Niestety przemówienie jego wśród Parnellitów wywołało pewne rozgoryczenie, gdyż oświadczył on, iż wniosek o ustanowienie dyet poselskich w tej sesyi załatwiony być nie może. Dla posłów irlandzkich, pochodzących ze sfer mniej zamożnych, rzecz to jest wielkiej wagi od czasu, gdy nie mają do dyspozycyi funduszu, zbieranego dawniej drogą składek od Irlandczyków z Ameryki i Australii.

Zadziwia poniekąd, że wobec szalonej agitacyi unionistów irlandzkich przeciw projektowi Gladstone'a, liberalne stronnictwo zachowuje się względnie spokojnie, niemal obojętnie. Tymczasem to w Belfast, to w Dublinie, to wreszcie po innych miastach Irlandyi odbywają się nieustannie wiece unionistów, w których nieraz po kilka tysięcy osób bierze udział i na których zapadają rezolucye przeciw projektowi Gladstone'a. Unioniści pozyskali nawet dla swych celów część duchowieństwa katolickiego, które zbiera podpisy na manifest do parlamentu, że katolicy irlandzcy nie widzą dla siebie żadnego polepszenia w nowej ustawie irlandzkiej. W ten sposób gotuje się wielka bitwa o projekt Gladstone'a, która po świętach wielkanocnych przeniesie się dopiero do parlamentu.

Z Londynu telegrafują w tej sprawie: Odroczenie drugiego czytania bilu Home-rule aż po świętach wielkanocnych, może pociągać za sobą niekorzystne następstwa dla rządu. Opozycya, do której silniejszego zgrupowania przyczyniło się wielce zgromadzenie konserwatystów, zwołane przez Salisburyego w Carltonklubie, zużytkuje pauzę parlamentarną do rozwinięcia żywej agitacyi przeciw bilowi Home-rule tak w całej Anglii, jak w szczególności w unionistycznie usposobionych prowincyach Irlandyi.

Margr. Salisbury ma się już daleko lepiej i w tych dniach zacznie znowu brać udział w życiu publicznem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął na audyencyi kardynała Vaughan i oddał mu następnie wizytę w towarzystwie dwóch córek.

Wiedeń, 22 marca. JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni przybył do Wiednia.

Wiedeń, 22 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rozpoczęły się obrady nad naglącym wnioskiem Pernerstorfera w sprawie autentycznej interpretacyi §. 2 ustawy o zgromadzeniach. Sprawozdawca dr. Weigel prosi o przyjęcie wniosku większości, streszczającego się w tem, iż przez określenie „zaproszeni goście“ rozumie się nietylko takie osoby, które są znane zwołującym zgromadzenie.

Dr. Winterholler uzasadnia wniosek mniejszości, żądający samodzielnego sformułowania i zupełnego przekształcenia tekstu §. 2 u. 12 ustawy o zgromadzeniach.

Dep. Lienbacher popiera wniosek mniejszości.

Dep. Czaykowski oświadcza, że w danym wypadku nie idzie wcale o kwestyę liberalizmu lub reakcyi, lecz tylko o pogodzenie ludowego prawa zgromadzania się z prawem nadzoru Państwa. Mowca rozbiera etymologicznie słowo „gość“ i oświadcza się w końcu za wnioskiem Weigla.

Izba przyjęła 137 głosami przeciw 86 wniosek mniejszości komisyi, który żąda samoistnego sformułowania zupełnie przerobionego tekstu paragrafów 2 i 10.

Następnie przyjęto przedłożenia rządowe co do budowy kolei w dolinie Gail i kolei Monfalcone-Cervignano, poczem rozpoczęto rozprawę nad budową kolei podolskich.

Dep. Vasaty wystąpił z krytyką sprawozdania komisyi, podnosząc, że jest ono pełne sprzeczności. Ponieważ idzie istotnie tylko o galicyjskie interesa lokalne, przeto Rząd powinien przyczyniać się do tych kolei tylko w stosunku procentowym. Mowca przypomina Polakom, że nie popierali Czechów wówczas, gdy Czechom chodziło o budowę kolei lokalnych. Rząd usunął Czechów, a natomiast w Galicyi ma być pogrzebany kapitał 10 milionów. Oprócz istniejących już 5 stycznych punktów Galicyi z Rossyą, szuka się teraz jeszcze dwóch nowych. Jedynie prawdziwem umotywowaniem potrzeby nowych kolei byłoby to, któreby podpisał Minister wojny. Mowca nie wątpi, też że nowe koleje podolskie są dalszym ciągiem uzbrojeń przeciw Rossyi. Jeśli Galicya potrzebuje kolei dla siebie, to powinna za nie zapłacić. W obec pokojowych zapewnień ze strony Rossyi, uważa mowca budowę kolei podolskich za prowokacyę Rossyi.

Na tem rozprawę odroczono.

Wiedeń, 22 marca. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych prowadzono dalej rozprawy szczegółowe nad ustawą przeciw fałszowaniu środków żywności.

Na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem odbędą się wybory do Delegacyj wspólnych i do komisyj nieustających.

Wiedeń, 22 marca. Sprawozdanie komisyi budżetowej Izby panów podnosi, iż komisya wita z radością powzięta w Izbie deputowanych za zgodą Rządu uchwałę, mocą której wyznaczono dr. Smolce dożywotnią dotacyę honorową i w ten sposób wyrażono szczególniejsze uznanie dla byłego długoletniego prezydenta Izby deputowanych, niezwykle zasłużonego około rozwoju życia politycznego w Austryi.

Izba panów rozpocznie jutro obrady nad budżetem.

Budapeszt, 22 marca. Komisya dla nietykalności poselskiej rozpatrzywszy najdokładniej sprawę między Polonyi'm a Gajary'm uchwaliła jednogłośnie, że nie zachodzi w tej sprawie potrzeba zastosowania przepisów co do nietykalności poselskiej, zaś większością głosów uchwalono, że dalsze kroki ze strony Polonyiego nie są konieczne. Co do tej ostatniej uchwały zgłosiło czterech deputowanych swoje vota oddzielne.

Budapeszt, 22 marca Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w toku rozprawy szczegółowej nad budżetem oświaty oświadczył minister Csaky, że idea jednolitych szkół średnich zostanie w krótkim już czasie urzeczywistnioną.

Berlin, 22 marca. (*Tel. pryw.*) *Voss. Ztg.* dowiaduje się z Rzymu, iż Papież oświadczył, że może przyjąć cesarza niemieckiego tylko pod warunkiem zachowania tego samego ceremoniału co w r. 1888. W tym roku, jak wiadomo, udał się ówczesny następca tronu Fryderyk wprost z apartamentu posła niemieckiego do Watykanu.

Berlin, 22 marca. Przy wyborach uzupełniających w Arnsberg został wybrany deputowanym do parlamentu Fussangel.

Berlin, 22 marca. W parlamencie odparł Maltzahn stanowczo insynuacyę Ahlwardta, jakoby większe dotowanie państwowego funduszu inwalidów, opierało się na zakulisowych układach z potęgami giełdowemi. Wszelkie tego rodzaju twierdzenia są nieprawdziwe. Ahlwardt oświadczył na to, że posiada dokumenta, które są najlepszym dowodem. Jeden z tych dokumentów podpisany jest przez Miquela. Przedłoży go po świętach Wielkanocnych.

Przyjęto wniosek Rickerta, o odroczenie posiedzenia, w tym celu, ażeby Ahlwardtowi dać możność przedłożenia dokumentów już na dzisiejszem posiedzeniu.

Rzym, 22 marca. Na wczorajszem posiedzeniu swojem, w dalszym toku rozprawy nad kwestyą wybrania komisyi, która zajęłaby się zbadaniem wykazu efektów banku rzymskiego, niemających pokrycia, przyjęła włoska Izba deputowanych prawie jednogłośnie porządek dzienny, akceptowany przez Giolitti'ego, według którego Izba uchwala powierzyć prezydentowi zamianowanie komisyi siedmiu, która ma zbadać przedłożone parlamentowi przez rząd dokumenta i zarządzić inne kroki, potrzebne do wyjaśnienia politycznej i moralnej odpowiedzialności rozmaitych osobistości politycznych w sprawie bankowej, ale która ma zarazem powstrzymać się od wszelkiego wkraczania w zakres władzy organów sprawiedliwości.

Izba deputowanych przyjęła także projekt ustawy o poborach urzędników cywilnych i wojskowych.

Belgrad, 22 marca. Dziennik urzędowy donosi, że Kundovic mianowany został ministrem handlu. Minister budowli publicznych Alkovic został usunięty z urzędu, a wydział ten powierzono prowizorycznie ministrowi finansów Stojanovicowi.

Paryż, 22 marca. W drugim procesie panamskim zapadł wczoraj wyrok. Przysięgłym postawiono 38 pytań. Narada trwała półtrzecia godziny. O godzinie 8-ej wieczorem ogłosił prezydent trybunału, że na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zostali skazani: Karol Lesseps na rok więzienia, który to rok jednak zostanie mu wliczony w karę pierwszego wyroku, zaczem podwyższenie kary nie nastąpi; Blondin (pośrednik w przekupieniu Baihauta) na dwa lata, przy przyznaniu okoliczności łagodzących; były minister Baihaut, przy którym odrzucono okoliczności łagodzące, na 5 lat i zwrócić ma 375.000 franków Towarzystwu panamskiemu, a 700 000 franków tytułem grzywny. Resztę uwolniono. Fontane, gdy dowiedział się, że go uwolniono zemdlał ze wzruszenia.

Cherbourg, 22 marca. Królowa Wiktorya przybyła do Cherbourga. Kapela eskadry zaintonowała hymn angielski.

Petersburg, 22 marca. Wbrew doniesieniom dzienników paryskich, zapewniają tu, że ze strony rządu rossyjskiego nie zostaną wydane już żadne noty, ani innego rodzaju komunikaty dyplomatyczne w sprawie reformy konstytucyi bułgarskiej.

Moskwa, 22 marca. Podczas wyboru burmistrza mieszczanin Andrejewow strzelił po dwakroć z rewolweru do burmistrza Aleksiejewa, który padł bezprzytomny. Powodem zbrodni ma być zemsta.

Nowy Jork, 22 marca. W Litchfield (w Stanie Illinois) nastąpił w pewnym młynie wybuch, skutkiem którego zostało zburzonych 40 sąsiednich domów, zniszczonych 200.000 buszli zboża i wiele osób poranionych. Zgorzało także 12 wagonów kolejowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go marca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 352·—. Alp. Tow. górnicze 60 60, Węgierskie akcye kredytowe 412·—, Akcye anglo-austryackie 158·50. Akcye banku Union 262·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 295 50. Akcye kolei Południowej 112·25, Losy tureckie 50·50, Akcye kolei państwowej 314 15, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 180·—. Akcye tytoniowe 181·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Elbetal 244 —, Akcye banku dla krajów koronnych 245 60, 4-prc. węgierska renta złota 115·90, Akcye banku związkowego 128·40, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 95·45. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Adwokat dr.

Maksymilian Kraus

b koncypient c. k. Prokuratoryi Skarbu **otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 7.** 462

Nietylko we Francyi Santal Midy zyskał popularność. Podróżujący po różnych częściach świata, znajdują go wszędzie; niema mieściny, gdzieby go nie było można dostać; ale Amerykanie przy zakupywaniu go zachowują możliwą baczność, ostrożność i dziesięć razy obracają i oglądają flakon na wszystkie strony, ażeby się upewnić, że nie kupią lekarstwa fałszowanego w Niemczech; nazwisko Midy znajduje się na każdej kapsułce. 140

Osobom które bądź z usposobienia naturalnego, bądź w skutek zajęć, zmuszone do sedentarnego życia doznają zwyklc zatwardzenia usilnie zalecamy użycie **ziółek Chambarda.** Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem przed pójściem do łóżka a wtenczas przywracają one i regulują funkcye trawienia bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Lachowicza 8

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 marca 1893.

Hotel Zorża

PP. Wł. Gniewosz z Kontów, J. Sieger-Eberwald z Krzeszowic, O. Schnell z Firlejówski, St. hr. Tarnowski ze Śniatynki J. Paygert z Streptowa, Ks. hr. Krasicki z Wołynia, Z. Loewenthal z Wiednia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięszan.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.36
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.5

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 22 marca 1893.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	335	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	190	30	101	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	50	—	—
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	90	101	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	96	50	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	30	—	—
„ „ „ 4 „ „	95	50	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	50	96	20
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
„ „ Stanisławowa	34	—	37	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27 -	1	31—
„ papierowy	1	26·75	1	28·—
10 marek niemieckich	59	10	59	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.80	99.—
luty-sierpień	98.70	98.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.70	98.90
kwiecień-październik	98.75	98.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.25	148 25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149.—	149.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167 —	168 —
„ „ 1864 po 100 zł.	197.75	198 75
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.—	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117 10	117.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.20	100.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.70	96.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157 50	158.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	349.65	350.35
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	365.—	380.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253.—	255.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988—	990.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	96 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	377—	377.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2952.5	2962.5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	217.—	219 —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	261.—	261 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	313 75	314.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.—	198
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.50	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	119.25	120. —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.60	101.10
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.50	99.30
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.—	118.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	103.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	96.25	-- -
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.60	101.40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.60	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 20	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101. —	101.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99. -	99.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 20	101.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.25	90.25
z r. 1884	96.75	97.75
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.60	107.60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.30	146 —
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	200.75	201.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.25	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.25	26. —
Salma po 40 zł. m. k.	69. —	70. -
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.20	121.45
Paryż za 100 fr.	48.20.—	48.25. -
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·63.5	965.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7191 [1822 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam 100 zł. zostanie realność w Spasie wedle wyk. hip. l. 105 księgi gruntowej gminy Spas Etli Lehrer własna dnia 12 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o godz. 10 przed połud. na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 125 zł. a. w. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 12 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 1 października 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto 31 października 1892.

L. 17514 [1793 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia ośmnastu rat pożyczkowych po 6 zł. płatnych od 23 czerwca 1880 dnia 23 października i 23 lutego każdego roku i ostatniej raty 6 zł. 32 ct. wa. wraz z procentem po 10 prc. wszystkich rat od 17 kwietnia 1885 bieżącym i kosztami w kwotach 18 zł. 98 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 28 ct. 1 zł. 92 ct. 18 zł. 10 ct. i 6 zł. 77 ct. i 8 zł. 16 ct w. a. odbędzie się w tymże sądzie na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. w. h. l. 17 gminy Lipia objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Piotra Nowackiego własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 19 kwietnia 1893 i w dniu 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 57 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania tudzież resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Nowy Sącz, d. 31 grudnia 1892.

L. 22840 [1792 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności w Nowym Sączu 4 rat kapitału po 20 zł. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 54 gm. Lipie objętego, wedle karty B. spadkobiercy dłużnika Sebastyana Sikory własnego w dwóch terminach, manowicie w dniu 14 kwietnia 1893 i w dniu 26 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1892.

L. 31397 [1775 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 19 zł. 4 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 164/144 w Stebniku położonej egzekuta Pawła Stawicza a względnie jego niebiętej masy spadkowej na rzecz Lejzora Freilichmana w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 50 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Duboszyńskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 1 grudnia 1892.

L. 382 [1820 2—3]

Dnia 18 kwietnia i 23 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/12 części według wykazu hip. l. 309 i 5|24 części real. wyk. hip. l. 310 ks. grunt. gminy Mikołajów objętych nieletniego dłużnika Michała Hońka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Piotrowicza w kwocie 38 zł 56 ct.

Cena wywołania 36 zł 25 ct.

Wadyum 3 zł. 62 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Mikołaja Szuchowskiego z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 23 stycznia 1893.

L. 33691 [1770 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 12 zł. 36 ct. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a raczej gruntu ornego pod lk. 15 w Młynkach harasymowych ad Raniowice położonego ciała tabularnego nie stanowiącego Maryi Czornyj 2o Stefanyszyn własnej na rzecz Magdaleny Pasiecznyk w dniach 25 kwietnia 1893 i 31 maja 1893 każdym razem o godz. przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. M Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 grudnia 1892.

L. 8923 [1645 2 3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Finka wynoszącej 200 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 223 położonej, objętej wyk. hip. l. 255 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Lejzora Reinera należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 5 maja i dnia 9 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 426 zł. 74 ct.

Wadyum 42 zł. 67 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. S. Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 12 listopada 1892.

L. 8013 [1809 3—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiostwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się 12 kwietnia 1893 o godzinie 12 w południe w lwowskiem c. k. Starostwie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót, które mają być wykonane w roku 1893 wynoszą:

a) w sekcyi drogowej Lwów	612 zł. 57 ct.
b) w sekcyi drogowej Janów	765 zł. 57 ct.
c) w sekcyi drogowej Derewacz	2871 zł. 95 ct.
d) w sekcyi drogowej Winniki	883 zł. 21 ct.
razem	5133 zł. 30 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno albo na kilka lub wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych ekcyj drogowych.

Warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct., i zawierające wadyum, wynoszące 5 prc, ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom c. k. Starostwo bezpłatnie wyda.

W ofercie winien oferent na właściwem miejscu wypełnić sekcyę drogową w której zamierza objąć budowle i podać zaofiarowany opust bez żadnych innych dopisków następnie zamieścić datę i podpis.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane we właściwym terminie i miejscu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Naniestnictwa.

Lwów, dnia 11 marca 1893.

L. 716 [1819 3—3]

Dnia 20 marca i 25 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 98 w Szówsku położonej wedle lwh. 162 tejże gminy Wojciecha Forysia własnej na zaspokojenie pretensyi Szczepana Błajdy w kwotach 8 zł. 50 ct. i 13 zł. 31 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Na pierwszym terminie nie sprzeda się powyższej realności niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Władysława Grabowskiego adwokata w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 19 stycznia 1893.

L. 16396 [1797 3—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy miasta Brody w ilości 466 zł. 85 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Jüdla Gittli Frachtmanów ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 324 gminy katastralnej Brody na 5386 zł. 60 ct. ocenionej na dnie 23 marca 1893 i 27 kwietnia 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 538 zł. 66 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Brody, dnia 4 stycznia 1893.

L. 32047 [1769 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 29 listopada 1892 l. 15332 w sprawie konkurkursowej Leiby Saldörfera odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 70 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom II. pag. 580 n. 11 krydataryusza Leiby Saldörfera własnej w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 700 zł. wa w drugim terminie i niż.j tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 30 grudnia 1892.

L. 33610 [1768 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l 31/42 na Wojtowskiej górze w Dohobyczu położonej Ferdynanda i Maryi Kolurz ciała tabularnego nie stanowiącej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 638 zł. 40 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Dohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 grudnia 1892.

L. 3782 [1698 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Pessli Waldowej jako cesyonaryuszki Frymety Landau w sumie 2000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna nieoznaczonej liczebnie części realności pod lk. 37 w Tarnowie położonej według lwh. 403 ks. gr. gm. Tarnów do spadkobierców Izaka Leiby Weissmanna należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 2 maja 1893 i w dniu 6 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1382 zł. 92 ct.

Na terminie pierwszym sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także poniżej takowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 139 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Kuratorem nieznanych z pobytu wierzycieli jest dr. Jan Stec w Tarnowie.

Tarnów, dnia 2 marca 1893.

L. 1111 [1818 3—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 79 ct. w. a. itd. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Markusa i Estery Dubieńskich realności ciało hipoteczne pod l wykazu 487 gminy katastralnej Brody stanowiącej na 63 zł. ocenionej na dnie 24 marca 1893 i 28 kwietnia 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 6 zł. 3 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Brody, dnia 9 lutego 1893.

L. 10421 [1830 3—3]

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach w kwocie 115 zł. w. a. zpn. rozpisuje się ponownie publiczną sprzedaż realności w Hanaczówce położonej według wykazu hipot. l. 150 gminy kat. Hanaczówka Mojżesza Harmatz własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym zawsze o godzinie 10 przed południem dnia 24 marca 1893 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 kwietnia 1893 i poniżej takowej pod warunkami prawomocną uchwałą z dnia 28 stycznia 1891 l. 772 ustanowionymi i należycie ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 1 grudnia 1892.

L. 4198 [1752 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 3 maja 1893 i 7 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Knihynice l. 29 objętą, Piotra Kinasza, Wasyla i Kaśki Pawłusiów własną i realność wh. 30 gminy Knihynice objętą Maryi i Michała Pawłusiów własną na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 427 zł. 46 ct. zpn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania dla obu realności wynosi 600 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Stanisława Dembowskiego w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, dnia 8 marca 1893.

L. 33725 [1774 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wykazem hipot. l. 305 ks. gr. gm. kat. Borysław Hillela Himmel własnej na rzecz Dawida Iuselmana w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1182 zł. 60 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 grudnia 1892.

L. 11218 [1807 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 9 rano w dniach 4 kwietnia 1893 i 5 maja 1893 licytacya Oleksy Pawlikowskiego własnych a) połowy realności wykazem hip. 100, i b) całej realności wykazem hip. 201 księgi gruntowej gminy Płowe objętej na rzecz Wolfa Sigala pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania połowy realności pierwszej 52 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 25 ct.

Cena wywołania realności drugiej 377 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli dłużnika i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Zdzisława Więckowskiego notaryusza z Radziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1892.

L. 609 [1805 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 68 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 kwietnia i 2 maja 1893 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności Nr. 195 wykazem hipotecznym Nr 225 objętej Wincentego Patra własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 12 lutego 1893.

L. 23578 [1795 3—3]

Na zaspokojenie 60 zł. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż ciała hip. l. wyk. 157 gminy Bortków Stefana Kochan własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w gmachu tutejszym dnia 4 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 180 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 18 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. Brzankowski.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Złoczów, 26 lutego 1893.

L. 581 [1022 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się gal. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w likwidacyi we Lwowie od Mojżesza Moszkowitza sumy 5500 zł. w. a. zpn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności w Złoczowie położonej wyk. hipot. l. 121 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Złoczów miasto objętej Mojżesza Moszkowitza własnej w dwóch terminach a to dnia 1 maja 1893 i 5 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 11250 jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta zaś wadyum kwota 1125 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 3 stycznia 1893 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dzwalająca licytacyę doręczona być niemogła ustanawia się kuratora dr. Billeta adwokata w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28 stycznia 1893.

L. 9514 [1594 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 16 zł. 45 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 1 maja 1893 i 15 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/16 części realności pod l. 24 w Głębowicach położonej dłużnika Jana Górkiewicza własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 27 stycznia 1893.

L. 11217 [1806 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 9 rano w dniach 4 kwietnia 1893 i 5 maja 1893 licytacya czwartej części realności wyk. hip. 24 księgi gruntowej gminy Płowe objętej Piotra Charków własnej.

Cena wywołania 362 zł. 50 ct.

Wadyum 36 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli dłużnika ustanowiono kuratorem Zdzisława Więckowskiego notaryusza z Radziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1892.

L. 8307 [1376 3—3]

Ces. król. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 2 maja i 6 czerwca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Chełmie położonych lwh. 640, 641, 668 i 671 ks. gr. gm. kat. Stróże z Chełmem objętych Józefa Kołodziejczyka nielet. Zofii, Franciszka i Anny Kołodziejczyków oraz Jakóba Kołodziejczyka, Jędrzeja Słowika, Maryanny Słowikowej i Anny z Tuptów Szalwijowej, w częściach w wyciągu hipotecznym bliżej wyszczególnionych własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 3.0 zł w. a. zpn.

Cena wywołania za:

1) realność lwh. 640	w sumie	100 zł.
2) „ „ 641	„	650 „
3) „ „ 668	„	250 „
4) „ „ 671	„	125 „

Wadyum 10 zł. 65 zł. 22 zł. 50 ct. i 12 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 14 stycznia 1893.

L. 33977 [1772 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 319 zł 50 ct. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności pod lk. 91 daw. (99 i 238 now.) Zagrody miejskie w Drohobyczu położonych wedle Dom Zagr. miejsk. tom III. pag. 85 n. 11 haer. i wedle Dom Zagr. miejsk. tom III. pag. 94 n. 2 haer. pag. 95 n. 4 haer. i pag. 96 n. 6 haer. Józefa Herscha Altmana własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w dniach 25 kwietnia 1893 i 31 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 17000 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 13 stycznia 1893.

L. 948 [1808 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż 3/4 części realności w Pomorzanach położonej, wedle wyk. hip. l. 822 gminy Pomorzany Józefa Smala własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Andrucha Makucha na dniu 19 kwietnia 1893 i na dniu 17 maja 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 217 zł. 50 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia; resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Rudnickiego kandydata not. w Zborowie.

Zborów, dnia 17 lutego 1893.

L. 4028 [1812 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności i celem zaspokojenia wierzytelności Fanny Ducker przyznanej, mianowicie kosztów w sumie 19 zł. 96 ct. a. w. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności nk. 245 w Tarnowie na Strusinie położonej do Franciszki Tumowej i Fanny Duckerowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 25 kwietnia 1893 i w dniu 23 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2026 zł. 86 ct. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 200 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2 marca 1893.

L. 18393 [1664 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Stanisławowa w kwocie 40 zł. 42 ct. w. a. zpn odbędzie się w dniach 4 maja i 29 maja 1893 o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Mojżesza Weiss, Debory Karpen, Ettli Akselrad i Leizora i Abrahama Karpenów własnej pod lk. 35 w Stanisławowie położonej wykazem hipotecznym l. 730 ks. gr. gminy katastralnej Stanisławów objętej, która przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 712 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Hausser z zastępstwem adw. dr. Michała Fischlera.

Stanisławów, 28 stycznia 1893.

Konkursa.

L. 828 [1810 3—3]

Wskutek uchwały Wydziału powiatowego rozpisuje się konkurs na posadę konduktora dróg powiatowych i gminnych. Z tą posadą, która jest aż do rozstrzygnięcia Wydziału powiatowego prowizoryczną połączona jest płaca roczna 400 zł., oraz koszta podróży do wysokości 100 zł.

Kompetenci na tę pesadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Swiadectwami ukończonej nauki szkół średnich.
3. Swiadectwem przebytej praktyki jako konduktor lub zawodu odpowiedniego.
4. Swiadectwem życia nienagannego.
5. Że nieprzekroczyli 35 rok życia.

Podania należycie udokumentowane zaopatrzone w stempel na 50 ct., wnieść należy najpóźniej do dnia 12 kwietnia br. do Wydziału powiatowego w Kołomyi.

Z Wydziału powiatowego.

W Kołomyi, 12 marca 1893.

L. 287 [1825 2—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. 1) Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 2 klasowej w Królówce z płacą roczną 300 zł., 50 zł. dodatkiem za kierownictwo, tudzież wolnem pomieszkaniem;

2) ewentualnie na posadę starszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą roczną 300 zł.

II. Na posady młodszych nauczycieli: 1) przy szkole 3 klasowej w Łapanowie, 2) przy szkole 2 klasowej w Lipnicy Murowanej z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

III. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach jednoklasowych ludowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Cikowicach, 2) Sobolowie, 3) Książnicach, 4) Jodłówce, 5) Buczkowie, 6) Kierlikówce, 7) Zbydniowie, 8) Grabiu Uznańskiem.

IV. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach wiejskich z płacą roczną 300 zł.: 1) w Mikluszowicach, 2) Rzegocinie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z wymienionych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, dnia 25 lutego 1893.

L. 179 [1826 2—2]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1) Na posadę rzym. kat. katechety przy szkole 5 klasowej męskiej i żeńskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

2) Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Podgórzu z płacą 360 zł. i 36 zł. dodatku na pomieszkanie.

3) Na posadę kierownika szkoły 2 klasowej w Raciechowicach z płacą 300 zł., 50 zł. dodatku za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

4) Na posady młodszych nauczycieli względnie nauczycielek z płacą 300 zł. przy szkole 4 klas. w Gdowie, 2 klas. w Dziekanowicach, Bieżanowie, Mogilanach, Raciechowicach i Swoszowicach.

Na tej ostatniej posadzie oprócz płacy powyższej pobiera jeszcze nauczyciel względnie nauczycielka 100 zł. dodatku miejscowego.

5) Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bukowie, Gruszowie, Krzesławicach, Kunicach, Podstolicach, Rzozowie, Sidzinie, Stadnikach, Stryszowie, Włosani, Wrząsowicach i Zakliczynie ad Siepraw.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad nauczyciele i nauczycielki winni wnieść podania zaopatrzone w dowody służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz dotychczasowej służby, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wieliczka, dnia 20 lutego 1893.

L. 5175 [1833 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela głównego przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł., wraz z przepisanym dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się uzdolnieniem nauczycielskiem z historyi i geografii do szkół średnich, a przynajmniej do szkół wydziałowych z grupy I., tudzież odbytą praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenty służbowe wnieść za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 kwietnia b. r.

Kandydaci, którzy prócz tego wykażą się uzdolnieniem do udzielania nauki języka polskiego będą mieli pierwszeństwo.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 marca 1893.

L. 308 [1785 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia.

I. Przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Drohobyczu na posadę stałego nauczyciela religii obrządku łacińskiego z płacą 700 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie z obowiązkiem udzielania nauki religii i miewania exhort także w pierwszej szkole 4 klasowej męskiej i 3 klasowej na przedmieściu Zadwórna.

O tę posadę może się ubiegać ordynowany kapłan świecki lub zakonny.

II. Przy drugiej szkole 4 klasowej męskiej w Drohobyczu:

a) na trzy posady nauczycieli z płacą po 700 zł.

Jeden z tych nauczycieli, któremu kierownictwo szkoły zostanie powierzone, pobierać będzie z tego tytułu 100 zł i relutum na mieszkanie, którego wysokość później oznaczoną będzie, dwaj drudzy otrzymają 10 pr. dodatek na mieszkanie;

b) na posadę młodszego nauczyciela z płacą 420 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Drohobyczu na takie same posady nauczycielek jak pod II.

Zarazem rozpisuje ck. Rada szkolna okręgowa konkurs na takie same posady nauczycielskie przy innych szkołach etatowych w Drohobyczu, przy tej sposobności opróżnić się mogących.

IV. Przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z pola 1) w Bystrzycy, 2) Niedźwiedzy, 3) Radeliczu, 4) Tynowie, 5) Urozu, 6) Załokciu.

W szkołach pod I, II i III język wykładowy polski, zaś pod IV ruski.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 30 kwietnia 1893.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 15 marca 1893

L. 5175 [1832 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie w VII klasie rangi.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1000 (tysiąca) zł. z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków kwinkwenalnych po 200 zł., dalej dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 300 zł., prawo do pomieszkania w naturze, ewentualnie do odpowiedniego relutum za pomieszkanie, a wreszcie połowa dodatku aktywalnego VII klasy rangi.

O tę posadę ubiegać się mogą nauczyciele starsi c. k. seminaryów nauczycielskich i profesorowie szkół średnich.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 20 kwietnia 1893 r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 marca 1893.

L. 1114 [1824 2—2]

Odnośnie do nr. 65 Gazety Lwowskiej oznajmia się, iż konkurs celem obsadzenia posady prokuratora państwa w Stanisławowie z poborami VII klasy rangi ewentualnie posady zastępcy prokuratora państwa w wschodniej Galicyi z poborami VIII klasy rangi z dniem 15 kwietnia 1893 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

L. 1071 [1859]

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia trzy posady dozorców więziennych I klasy i cztery posady II klasy z roczną płacą 300 względnie 260 zł. tudzież 25 prc. dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach lub dodatkiem na pomieszkanie 30 zł. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzaminu z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w tutejszej dyrekcyi do dnia 1 maja 1893.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 19 marca 1893.

Księgi gruntowe.

L. 11832 [1839 1—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że w gminach katastralnych:

a) Żywiec w okręgu sądu powiatowego w Żywcu dla parc. l. 1264/1 i 1264/2;
b) Kopcie w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy dla parc. gr. l. 2;
c) Jastrząbka nowa, w okręgu sądu powiatowego miejsko deleg. w Tarnowie dla parc. budow. l. 77 i parc. grunt. l. 1919/9 i 1920/10,

otwarto nowe wykazy hipoteczne odnośnych ksiąg gruntowych i że termin wyznaczony pierwszym edyktem do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, z dniem 1 lutego 1893 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach uskuteczniónego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 września 1893 włącznie w odnośnych sądach powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 14 marca 1893.

Upadłości.

L. 3223 [1846]

W sprawie rozbiorowej Maryi Pileckiej wyznaczam do likwidacyi pretensyi zgłoszonych po terminie uchwałą z 3 grudnia 1892 l. 17748 zakreślonym a dotąd nie zlikwidowanych nowy termin na dzień 1 maja 1893 10 rano b. nr. 7, na który ogół wierzycieli niniejszym edyktem wzywam.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 14 marca 1893.

Komisarz konkursowy.

L. 3027 [1845]

W sprawie rozbiorowej Marcelego Pileckiego wyznaczam do likwidacyi pretensyi zgłoszonych po terminie uchwałą z 3 grudnia 1892 l 17748 zakreślonym a dotąd nie zlikwidowanych nowy termin na dzień 1-go maja 1893 10 rano B. nr. 7, na który ogół wierzycieli niniejszym edyktem wzywam.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 14 marca 1893.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 5258 [1853]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 5 czasopisma „Życie" z dnia 15 marca 1893 pod napisem „Śruba podatkowa" zawiera znamiona zbrodni z § 65 a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16 marca 1893.

L. 5035 [1852]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma „Szczutek" z dnia 13 marca 1893 pod napisem: „Jarosław, dnia 10 marca 1893" zawiera znamiona występku z § 300 uk., względnie art. IV ust. z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 Dz. p. p. 1863 r. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 marca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15125 [1765 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia Wojciecha Anioła kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jasińskiego z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności lwh. 867 gminy Bochnia.

Bochnia 7 grudnia 1892.

L. 7201 [1736 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Pruszkowskiego, iż przeciw niemu wniosła Ernestyna Schamroth skargę o 50 zł., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 kwietnia 1893 o godz. 3 po południu wyznaczono, a który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Tomikowi doręczono.

Z ck. Sądu pow. miej. delg.

Kraków, 23 lutego 1893.

L. 8195 [1783 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kartki zastawniczej galic. Banku kredytowego z 10 września 1892 nr. 24850 na 1 parę kolczyków i 1 pierścień z brylantami, tudzież kartki zastawniczej tegoż Banku z tej samej daty nr. 24859 na 1 złoty łańcuszek i 1 złoty damski savonnet (zepsuty) w ciągu 6 tygodni od 10 marca 1893 tu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie kartki te na ponowne żądanie Maryi Korpus uznane zostaną jako umorzone.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 25 lutego 1893.

L. 2015 [1801 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nagę, że Izrael Süssapfel z Rudnika wniósł przeciw niemu pozew w postęp. drobiazgowem de praes. 27 lutego 1893 l. 2015 o zapłacenie kwoty 8 zł. 36 ct z pn., że termin do rozprawy drobiazgowej na 6 kwietnia 1893 wyznaczono a kuratorem dlań dr. Józefa Rotbluma adwokata kraj. w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go więc, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 28 lutego 1893.

L. 732 [1786 3—3]

W sprawie sumarycznej Wojciecha Osiadacza przeciw Władysławowi Aksamitowi o zapłacenie kwoty 300 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Aksamita ustanawia się kuratorem Józefa Ciombora z Ryglic.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na dzień 6 kwietnia 1893 o g. 8 rano w tut. sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 26 lutego 1893.

L. 513 [1823 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Riedera, rzekomo wAmeryce przebywającego, że na skargę Hersza Riedera i Czarnej Riederowej przeciw niemu o uznanie własności i intabulacyę prawa własności połowy realności wykazem hipotecznym l. 324 ks. gr. gm. kat. Czudec objętej, pozew z terminem do rozprawy ustnej w sądzie tutejszym na dzień 11 kwietnia 1893 o godz. 9 rano wydano i kuratorem ad actum dla niego adw. dr. Reicha w Rzeszowie ustanowiono, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązany.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 31 stycznia 1893.

L. 14422 [1754 3—3]

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Israela Herscha 2 im. Landsmana ustanowiono w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego „Praca" w Skałacie przeciw Aronowi Luftig i innym pto 175 zł. a. w. z pn. kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego ze Skałata i temuż tus. uchwałę egzekucyjną z 22 lipca 1892 l. 7801.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 23 stycznia 1893.

L. 3045 [1788 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Chaskiela Webera przeciw Chanie Katz i Leibischowi Katz pcto 200 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Chany Katz adwokata dr. Rittigsteina z substytucyą adwokata dr. Zipsera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 28 stycznia 1893 l. 1298 któremu to zastępcy ma Chana Katz swoje winny dowody udzielić, albo innego zastępcę sądowi wymienić, ileże w przeciwnym razie złe następstwo sobie przypisać będzie winną.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 4 marca 1893.

L. 3077 [1827 3—3]

C. k. Sąd powiatow. miej.-del. w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Salamona, że do zawarcia z Towarzystwem c. k. galic uprzyw. kolei Karola Ludwika kontraktu kupna sprzedaży kawałka gruntu pod budowę 2-go toru w gm. Walawa potrzebnego kuratora ad actum w osobie Iwana Salamona z Walawy dla niego ustanowiono z którym względem obrony praw swych porozumieć się względnie pełnomocnika ustanowić i takowego sądowi przedstawić ma.

Przemyśl, 11 lutego 1893.

L. 2017 [1799 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Selma ię Mostera, że Jakób Regenbogen przeciw niemu i spólnikom skargę o 43 zł. 47 ct. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na 31 marca 1893 o 9 godzinie rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 25 lutego 1893.

L. 981 [1787 3—3]

Na skargę Franciszka i Franciszki Stańczyków z dnia 21 stycznia 1893 l. 421 przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Wojtanowskiemu i spól. pcto 50 zł. wyznacza sąd do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 marca 1893 o 8 z rana.

Franciszka Wojtanowskiego wzywa się aby stanął albo osobiście albo przez pełnomocnika wylegitimowanego pisemnem pełnomocnictwem lub by ustanowionemu dlań kuratorowi Jakóbowi Wojtanowskiemu udzielił informacyi gdyż inaczej możliwe złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tuchów, dnia 25 lutego 1893.

L. 535 [1747 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Pikuła, że Apolonia z Falińskich Jabłońska 2 śl. Stajda wniosła dnia 16 stycznia 1893 przeciw niej i innym pozew o własność połowy realności whl. 144 gm. Kamionka str., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 15 marca 1893 wyznaczono i napis pozwu dla niej do rąk kuratora p. Jana Wąsowicza doręczono.

Kamionka str., 17 stycznia 1893.

Doniesienia prywatne.

Zamknięcie rachunków i bilansu Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu zatwierdzone na walnem zgromadzeniu w dniu 23 lutego 1893 odbytem.

Bilans z dnia 31 grudnia 1892.

Stan czynny.

	zł.	ct.
Gotówka	1054	64
Wierzytelności w wekslach	18996	99
„ w skryptach	8533	66
Odsetki należne za rok 1892	211	22
„ „ na rok 1893	94	3
Koszta procesowe	83	16
Założenie i ruchomości	350	10
Druki	160	—
Lokacye	485	—
	29968	80

Stan bierny.

	zł.	ct.
Udziały	4575	50
Fundusz rezerwowy	426	10
Wkładki oszczędności	16144	15
Wierzyciele wekslowi	8100	—
Odsetki na rok 1893	193	58
Czysty zysk	529	47
	29968	80

Obrót kasowy 225802 zł. 32 ct.

Liczba członków 328.

Tarnobrzeg, dnia 1 lutego 1893.

Dyrekcya:

Abraham Ekstein. Josef Moses

Mojżesz Last. 333

Dyrekcya dóbr Pawłosiowa poczta i stacya kolejowa Jarosław ma jeszcze do zbycia 400 kl. nasienie buraków Oberndorfskich po 50 ct., tudzież ma do sprzedania łozinę koszykarską w cenie po 50 zł. za morg dwuletniej i po 40 zł. za morg rocznej. 453

Majątek ziemski

do sprzedania lub do wydzierżawienia

z dwóch folwarków złożony przy kolei i przy gościńcu 5 mil od Lwowa położony. Główny folwark roli 250 morgów, łąk 131 m., pastwisk 26 m., lasu 350 m, a z tej przestrzeni 310 m. rębnego. — Folwark mniejszy 61 morgów roli, 60 m. łąk i 31 m. lasu i pastwisk. Zasiewy ozime i jare w bardzo dobrej uprawie. Gleba piaszczysta z bardzo znaczną przymieszką humusu. Inwentarze żywe i martwe do nabycia na miejscu.

Budynki mieszkalne w dobrym stanie i dostateczne 460

Majątek ten albo w całości, albo każdy folwark z osobna, mogą być wydzierżawione lub sprzedane. Bliższych informacyj udziela Wny dr. Józef Czermak w kancelaryi c. k notaryusza Piszka we Lwowie. Szczegółowych zaś wykazów na miejscu udziela właściciel.

Walne zgromadzenie 46

Towarzystwa Bankowego kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwołoczyskach Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się we wtorek dnia 28 marca b. r. o godzinie 8 wieczór w kancelaryi Towarzystwa pod nr. 287 w Podwołoczyskach.

Porządek dzienny:

Zmiana i uzupełnienie statutu §§. 27, 50 i 56.

Z Dyrekcyi Towarzystwa Bankowego kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwołoczyskach.

Eisig Friedman Chaim Reich.

RESTAURACYA

i Pilzneńska piwiarnia

Józefa Falgera

Lwów, ul. Kopernika l. 6.

Utrzymuje wyborne **piwo Pilzneńskie** z browaru Akcyjnego, które poleca na **szklanki** i butelki, oraz doskonałe **Wina** w różnych cenach i gatunkach. **Obiady, kolacye** po najumiarkowańszych cenach, także w abonamencie, nadmieniając że kuchnię prowadzę we własnym zarządzie.

Dziękując swoim wielce szanownym gościom za dotychczasowe względy proszę oraz o dalsze.

Z szacunkiem

Józef Falger, restaurator.

(Lwów Impressa). 413

Zaproszenie 457

na

walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się na dniu 29 marca b, r. o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1892.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1892.
3. Rozdział zysku za rok 1892.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
5. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie stowarzyszenia z ograniczoną poręką.

Rymanów, 19 marca 1893.

Szymon Federkiewicz prezes.

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.



Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Tytus Łazowski — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M.Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łobos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinca, — w Dolinie apt. F. M. Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles. — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Husiatynie apt. Wierski, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Ko[illegible]zyńc[illegible]h apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld w Mi[illegible]nicy ap. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przeorzymirski — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz w — Potoku złotym apt Br. Witkiewicz, — w Przemyślanach apt E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler Radziechowie a Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański w Stryju apt Chalbazany, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M Piatek — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch [illegible] paport — w Ż[illegible] apt. J. [illegible] 19

APTEKA pod „Złotym Jabłkiem" (Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel")

J. PSERHOFERA

I. Singerstrasse 15. Wiedeń

Pigułki krew przeczyszczające

przedtem pigułki uniwersalne zwane, jako znane i lekko przeczyszczający środek domowy.

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale)

Uprasza się żądać wyraźnie J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.

Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct.

Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł. 1.20

Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct.

Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.

Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Esencya życia (praskie krople przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc flaszeczka 22 ct.

Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct. 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł

Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 z przesyłką franko 75 ct.

Uniwerselna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

82

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z gory (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **„Maria"** **Lwów, ul. Fredry l. 7.** (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

1000! resztek na ubiory wielki wybór garniturów i damskiej garderoby poleca Zakład Jaszczyszyna Gmach Teatralny. 411

Dyetaryusz manipulacyjny posiadający szybkie wyraźne, czytelne pismo, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych przy c. k. sądach i starostwach poszukuje posady. Zgłoszenia pod literami W. Z. poste rest. Tarnów. 450

Na Święta poleca **Bolesław Cybulski,** we Lwowie, wielki wybór noży stołowych, desertowych i kuchennych z fabryk angielskich, Solingen Henkelsa i styryjskich po cenach umiarkowanych. 379

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa (najpraktyczniejsze z istniejących) zł. 4.50 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215



(Impressa Lwów) 346

Największa
szkoła drzew owocowych
w Morawii.
Szkoła drzew Wiktorya
Frydryka Wanniecka
w Schöllschitz koło Berna.
Drzewa owocowe, ozdobowe i soliterowe, chróścina, dzikie drzewa owocowe, róże, konifery.
Illustrowane katalogi na żądanie gratis i franko. 232

Zupełna wysprzedaż handlu
A. Mańkowskiego
we Lwowie, przy ul. Halickiej 10.
Na święta!
Tanie doskonałe stare wina, wódki, koniaki, likiery, rumy, araki, oliwa, ocet, migdały, rodzynki, herbata, kawa itp.
Zarząd masy.
(Impressa Lwów) 407

Tutki cygaretowe nieklejone!
z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380
poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorża.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.



Najnowsze francuskie i angielskie parasolki (En tous cas) weloniki najmodniejsze rękawiczki duńskie, szwedzkie glacé; fartuszki damskie i dziecinne, pończochy i wyroby pończoszkowe.

Osobny oddział najmodniejszych bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych wszystko w bardzo wielkim wyborze; sukienki i płaszczyki dziecinne, oraz płaszczyki do noszenia, czapeczki i kapuzki helgulandzkie w najświeższych fasonach; bielizna damska, męska i dziecinna we wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach.

MAGAZYN AU LOUVRE
Lwów, plac Kapitulny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem". 435
Cenniki gratis i franko.

Młyn amerykański

o 2 parach walców, o 2 francuskich kamieniach z cylindrami, o 1 kamieniu do czyszczenia zboża i o 1 prostym kamieniu na drobne mlewo, o sile 70 koni w **Knihininie koło Stanisławowa,** na młynówce sprowadzonej z rzeki Bystrzyca złota, niedaleko miasta i dworca,, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią z przynależytościami, budynkami gospodarskiemi i gruntami (9 morgów) koło domu, jest z wolnej ręki za cenę 35.000 zł. zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **Franciszka Mathiasa** w Jasienowie górnym. 369

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie
Tutki cygaretowe nieklejone
wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.
Nabyć można w sklepach S. W. NIEMOJOWSKIEGO **we Lwowie, ul. Teatralna 3, „ ul. Jagiellońska 6, w Krakowie, Sukiennice 28,** oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 258
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.



Karol Bałłaban we Lwowie ul. halicka 23.
HERBATA KAWA

Chińsko-rosyjska	
½ klg. Congo cesarski	2 zł.
½ „ Familijna w pudełku	3 zł.
½ „ „ bez „	2 zł. 80
½ „ „ bardzo dobra	1 zł. 80
½ „ Melange de Moskau w pud.	4 zł.
½ „ „ „ „ bez „	3 zł. 80
½ „ Imperial w pudełku	5 zł.
½ „ Wysiewek herbacian.	1 zł. 60

4¾ klg. opłacana do każdej stacyi pocztowej w kraju	
Ceylon gruboziarnista najlepsza	10 zł. 80
„ średnia „	10 zł. 40
Kuba wyśmienita . . .	10 zł.
Laquaira gruboziarnista	9 zł. 60
Quatemala	9 zł. 20
Mokka arabska	10 zł. 80
Jawa złota	10 zł. 80
Ceylon perłowa . .	10 zł. 80

KAROL BAŁŁABAN 181

Trawa miodowa
(Holcus lanatus)
nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat.— **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** 220

Państwo Jastrząbka stara
pod Czarną
rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją „Sadzonki i nasiona leśne" starannie opakowane.
Nasiona świerka za funt=½ kg. 1 zł.
Sadzonki sosna 1 i 2 let. silna po 45 ct. i 90 ct.
Sadzonki świerk 2 letni silny po 80 ct.
„ olszyna 2 let. silna po zł. 1.80
za 1000 sztuk. 363

Awizo!
Lwowski eksport piwa w butelkach
Lwów, ulica Sykstuska l. 8
uwiadamia Szanowną Publiczność, że utrzymuje od dziś i nadal obfity **skład win austryackich, węgierskich, włoskich i zagranicznych** i dla wygody Szanownych Odbiorców takowe dostarcza **do domu.**
Zwracamy w szczególności uwagę na następujące gatunki
Hegyalia . . butelka wielka po 50 ct. Dalmatyńskie butelka wielka po 45 ct.
Erlawski wino czerwone „ „ po 50 ct. Klosterneuburger „ „ po 50 ct.
Włoskie (wyspa Kapri) butelka wielka po 46 ct.
Wina nasze tanie a dobre zapewnią nam licznych a ciągłych stałych odbiorców.
Donosimy jeszcze, że nasza firma zmienioną została i zowie się 395
Lwowski eksport piwa i wina w butelkach
ulica Sykstuska l. 8. Telefon nr 379.



HANDEL
HERBATY
chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki l. 10
poleca ze zbioru majowego
½ kilo Congo . . . . zł. 1.60
„ „ Souchong czarna . „ 2.—
„ „ „ zbiór majowy „ 3.—
„ „ Kaysow czarna . „ 4.—
„ „ Wysiewki herbaciane „ 1.30
„ „ „ z najlepszych herbat . . . . . „ 1.60
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 244
Opakowania się nie liczy.

**Papée & Kośc································

Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.**

Papée & Koscicki, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2
Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.
Herbaty firmy Wogau & Spółki w Moskwie.
Kawy pod godłem „SYRYUSZ"
Kakao w proszku F. Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam.
Czekolady Amédée Kohler & Syn Losanna i Menier w Paryżu.
Koniaki wyborne. 242

Ziółka piersiowe
dr. Seeburgera.
Ten niezwykle rozpowszechniony środek jest nadzwyczaj skutecznym przeciw kaszlowi, chrypce, katarom i innym chorobom piersiowym. 359
Cena pudełka 20 ct.
Główny skład w aptece
„pod Srebrnym Orłem"



Zygmunta Ruckera
we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

JAN IHNATOWICZ
poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.
wyszczególnione 10 medalami zaszczyt i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct.. 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 50 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością. nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 39

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru i Fiedkowskich.